

Pozycja minister klimatu zagrożona?
Jest wniosek o wotum nieufności **str. 6**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czosnek to samo zdrowie, ale nie dla każdego. Przeciwwskazania do jego spożywania są całkiem liczne, a alergię na czosnek nie tak rzadka **str. 9**

STRONA
ZDROWIA

Środa,
15.04.2026
Wydanie 1
Nr 87 (24.970)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Szekspirowska
klasyka w wersji
gotyckiej.** Premiera
w Teatrze Polskim
str. 2



FOT. ARCHIWUM REDAKCJI

**Uczennice napisały
książkę o lekarzu-
społeczniku,**
w czasie II wojny
ratował Żydów **str. 4**

**Fort Poznań to nowy
klub,** który chce kiedyś
podbić Plus Ligę. Jego
trenerem jest Mateusz
Grabda **str. 16**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

POZNAŃ

**Kierowcy: lepiej omijajcie skrzyżowanie
Wieżowej z Mostem Chrobrego** **str. 4**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

HALA DLA POZNANIA PRZEBUDOWY ARENY NIE BĘDZIE, ALE ZA TO...

Zamiast stadionu Szyca będzie hala

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

**Marszałek Wielkopolski Marek
Woźniak publicznie zadeklarował
gotowość do współfinansowania
budowy w Poznaniu nowej hali
widowskowo-sportowej na kilkana-
ście tysięcy widzów.**

Według marszałka taki obiekt mógłby powstać w miejscu stadionu Szyca. Obiekt ten mógłby być wykorzystywany także podczas organizacji w Polsce igrzysk olimpijskich.

- Gdyby zlokalizować tam taką dużą halę na 12-15 tysięcy widzów, to wszystkie ambicje Wielkopolan, którzy jeżdżą w tej chwili do Krakowa,

Gdańska czy do Gliwic, zostałyby zaspokojone - powiedział na antenie Radia Poznań marszałek Marek Woźniak.

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak podszedł do deklaracji marszałka niemal entuzjastycznie. W jego ocenie nie ma lepszego miejsca w Poznaniu na tego typu halę niż stadion Szyca. Podkreślił, że osobiście, jako działacz sportowy, wizytował wiele obiektów klasy olimpijskiej i swój wniosek wysnuwa na podstawie doświadczenia.

- Nie ma lepszego miejsca pod poważną halę widowskowo-sportową niż dawny stadion Szyca. To jest kwestia bliskości dojazdu do autostrady i bliskości dworca PKP, z którego praktycznie można się tam dostać pieszo. Każdy, kto organizował takie zawody,

gdzie przyjeżdża kilkanaście tysięcy osób, wie, że trzeba to wszystko logistycznie rozłokować. Absolutnie rozumiem pana marszałka, ministra Rutnickiego, że wskazują to miejsce i pytany o to, czy uważam, że to byłby dobry pomysł, jak najbardziej się pod tym podpisuję jedną i drugą ręką - mówił Jaśkowiak.

Entuzjazm prezydenta Poznania studzą jednak radni miejscy - zarówno z rządzącej Koalicji Obywatelskiej, jak i klubów opozycyjnych. Radna Dorota Bonk-Hammermeister przypominała, że już w 2012 roku ponad 80 proc. mieszkańców Wildy i 76 proc. mieszkańców Poznania opowiedziało się za stworzeniem w tym miejscu parku. *Czytaj str. 5*

Rak już nie wyrok, ale nie ma kto z nim walczyć

Rosnąca liczba chorych i brak specjalistów to podstawowe problemy, z którymi mierzy się dziś onkologia. Na zmiany raczej się nie zanoszą **str. 3**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



**Pojadą rządziej, ale
będzie lepiej?** ZTM
zmienia rozkłady
kilku linii **str. 5**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Hala mogłaby powstać w miejscu zdemastowanego stadionu lub w jego sąsiedztwie

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Mord Belwederski, czyli śmierć żandarma Franciszka Koryzmy należy do tzw. kanonu nigdy niewyjaśnionych spraw II Rzeczypospolitej.

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Duży festiwal na Cytadeli. Tym razem ma być ciszej

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Kolejna edycja BitterSweet Festival odbędzie się w sierpniu. Do Poznania przyjadą m.in.: Gorillaz, Twenty One Pilots i Robbie Williams. Znowu w Parku Cytadela, mimo że mieszkańcy nie chcieli.

Wydarzenie ponownie ściągnie kilkadziesiąt tysięcy osób z całej Polski do Parku Cytadela. Rok temu festiwal spotkał się z krytyką okolicznych mieszkańców. Organizatorzy obiecują, że wyciągnęli wnioski: ma być ciszej i czystiej.



O tym, czy tym razem okoliczni mieszkańcy nie będą mieli powodów do narzekania dowiemy się w sierpniu

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Emilia Ratajczak – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień
17°C

Noc
8°C

Barometr
1024 hPa
Wiatr
14 km/godz.
Biomet
korzystny

Kalisz



Dzień
17°C

Noc
8°C

Leszno



Dzień
17°C

Noc
8°C

Piła



Dzień
16°C

Noc
9°C

Do końca tygodnia utrzyma się słoneczna pogoda i będzie jeszcze ciepiej

Hamlet po sekcji zwłok. Gotycka interpretacja klasyki

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

W piątek, w Teatrze Polskim w Poznaniu odbędzie się premiera spektaklu „Very Very Hamlet” w reżyserii Dominiki Knapik. Takiej odsłony „Hamleta” jeszcze nigdy nie było.

„Very Very Hamlet” nie jest kolejną próbą wiernego wystawienia dramatu Williama Szekspira. To przedsięwzięcie teatralny eksperyment, który zadaje pytanie: czy po setkach interpretacji w tej historii zostało jeszcze coś do odkrycia? Twórcy nie rekonstruują fabuły. Zamiast tego rozbiegają ją na części i dosłownie, i symbolicznie. Hamlet trafia tu na stół sekcyjny, a jego „ciało” staje się polem analizy, cytatu i gry z widzami.

Reżyserka spektaklu, Dominika Knapik, nie ukrywa, że klasyczna interpretacja dramatu przestała ją interesować. – Mam poczucie, że wszystko o Hamlecie zostało już powiedziane. Kolejne wiernie wystawienia nie są dla mnie odkrywcze. Bardziej interesuje mnie to, co wydarzyło się z tą postacią przez lata, jak była grana, przetwarzana, jak funkcjonuje dziś w naszej zbiorowej wyobraźni. Hamlet stał się ikoną, ale też pewnym uproszczeniem – symbolem z czaszką, który wszyscy rozpoznają,



To odważna reinterpretacja klasyki: opowieść o śmierci, teatrze i wyczerpanym mieście Hamleta. Przedstawienie będzie grane także 18, 19, 21, 22 i 23 kwietnia.

choć niewielu pamięta kontekst – mówi.

Zakład pogrzebowy zamiast zamku w Danii

W „Very Very Hamlet” akcja przenosi się do nietypowej przestrzeni, czyli zakładu pogrzebowego. To właśnie tam bohaterowie, będący jednocześnie pracownikami i aktorami, odgrywają sceny z dramatu.

To teatr w teatrze, ale w krzywym zwierciadle. Aktorzy przymierzają role, cytują je, porzucają i przetwarzają. Granica między fikcją a rzeczywistością stale się zaciera.

– Stworzyliśmy z Dominiką coś w rodzaju kapsuły czasu. Aktorzy funkcjonują w niej jednocześnie jako wykonawcy i jako postaci uwi-

klane w teatr. To przestrzeń, w której można sprawdzić, czy Hamlet w ogóle jeszcze „działa” – tłumaczy dramaturżka Patrycja Kowańska.

Hamlet zużyty? Twórcy sprawdzają

Twórcy spektaklu wychodzą z prowokacyjnego założenia: Hamlet może być dziś tekstem zużyтым przez nadmiar interpretacji.

– To najczęściej wystawiany dramat na świecie. Zaczęliśmy się zastanawiać, czy w tej historii jest jeszcze coś żywego. A jeśli tak: to gdzie? Dla nas tym punktem okazała się śmierć i proces umierania. To coś, co pozostaje uniwersalne niezależnie od epoki – mówi Kowańska. – Współczesny Hamlet funkcjonuje czę-

sto jako skrót: czaszka, cytata „być albo nie być”, popkulturowy symbol. My próbujemy go „rozmontować”, zajrzeć do środka i zobaczyć, co jeszcze zostało pod tą warstwą skojarzeń.

Estetyka spektaklu balansuje między gotykiem, groteską a absurdem. Twórcy świadomie sięgają po stereotypy – od subkultury gotyckiej po motywy śmierci – by następnie je rozbroić i przekształcić.

– Nie obawiam się krytyki. Wręcz przeciwnie. Jestem ciekawa, jak ten spektakl zostanie odebrany. Już sam tytuł sugeruje, że nie zapraszamy na klasycznego „Hamleta”. To raczej gra z nim, dialog, a czasem nawet pasożytowanie na nim – podsumowuje Dominika Knapik.

KOSZYKARKI ENEI AZS POLITECHNIKI POZNAŃ WALCZĄ O ZŁOTO MP



Po niespodziewanym awansie do finału MP koszykarek Enea AZS Politechnika ma przed sobą kolejny cel. Ekipa Wojciecha Szawarskiego chce zdobyć drugie złoto w historii klubu. Dziś drugi mecz o godz. 18 (relacja w tvpsport.pl). Przed wyjazdem do Lublina cały zespół pojawił się na konferencji w hotelu Novotel Poznań Centrum. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć też dyrektora tego obiektu, Tomasza Krzysztanowskiego, który już zawsze życzył naszym zawodniczkom medalu. Po symbolicznej lampce szampana była więc już prośba o medal z najcenniejszego kruszcu. PAT

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

GNIEZNO

Ojczym bił i podtapiał 5-latkę. Teraz chce złagodzenia kary

Robert S. uderzał Natalkę (imię zmienione), podtapiał, stosował kary długiego stania. Gdy była „nieposłuszna” miał wypychać jej do ust papier toaletowy. Dziewczynka na ojczyma mówiła „ten niedobry tata”, a wspominając o matce wskazywała, że jest to „ta niedobra mama” – ona też miała bić córkę, ale „nie aż tak mocno”. Sprawa ujrzała światło dzienne w 2025 r., gdy dziewczynka trafiła na SOR – lekarze podejrzewali prze-

moc wobec dziecka. W grudniu zapadły wyroki. Ojczym otrzymał karę 7 lat pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym, matka – 5 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności. Oboje mają orzeczone zakazy zbliżania się do dziecka i kontaktowania się z nim. Natalka wraz z rodzeństwem trafiła do rodziny zastępczej. Ojczym i matka nie przyznali się do winy. Odwołali się od wyroku i oczekują zmniejszenia kary. HKB

POZNAŃ

Kolejne skatowane niemowlę

29-letni obywatel Ukrainy został zatrzymany po tym, jak jego 11-miesięczny syn z obrażeniami głowy i nóg trafił do szpitala im. Karola Jonschera w Poznaniu.

Jak poinformował Łukasz Paterski z poznańskiej policji 5 marca funkcjonariusze zostali wezwani do szpitala przez lekarzy, którzy przyjęli dziecko, którego obrażenia wskazywały na przemoc domową. – Niemowlak miał liczne obrażenia głowy i nóg, mogące świadczyć o stosowaniu wobec niego przemocy. W związku z tym zdarzeniem policjanci, tego samego dnia, zatrzymali jego matkę i ojca – mówi Paterski. Ostatecznie matka, która przywiozła dziecko do szpitala, została przesłuchana w charakterze świadka.

– Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, znęcania się nad 11-miesięcznym dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem, a także zarzutów znęcania się nad żoną oraz pozostałą czwórką dzieci, dziewczynek w wieku od 3 do 6 lat – mówi Paterski. Ojca zatrzymano na trzy miesiące, grozi mu 20 lat więzienia. ZAP

JAROCIN

Groźny pies zaatakował kobietę

Owczarek belgijski wybiegł z posesji i zaatakował 47-letnią kobietę, która była na spacerze ze swoim psem. Mieszkanca Jarocina ma pogryzioną dłoń i przedramię. Agresywnego psa przegonili kierowcy przejeżdżających obok samochodów. Do ataku doszło 10 kwietnia wieczorem przy ul. Żerkowskiej w Jarocinie. – Otrzymaliśmy zgło-

szenie ze szpitala, że przyjęto pacjentkę pogryzioną przez psa – potwierdza Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji. Jak mówi – obrażenia pogryzionej nie zagrażały jej życiu. Właścicielem psa okazał się 51-letni mieszkaniec Jarocina. Policjanci biorą pod uwagę skierowanie sprawy do sądu z wnioskiem o ukaranie. JPG

POZNAŃ

Złota i srebrna. Narodowy Bank Polski wprowadza dwie nowe monety kolekcjonerskie, do nabycia także w Poznaniu
W środę, 15 kwietnia NBP rozpocznie sprzedaż dwóch monet „Rezerwy złota NBP” z nowej serii „Niezależny bank centralny”. Pierwsza, o nominale 500 zł wykonana jest ze złota (waga 311 g). Jej cena wynosi 22 tysiące złotych. Druga, ze srebra, o nominale 100 zł, kosztować będzie 9500 zł. ZAP



FOT. ADAM JASTRZĘBOSKI

POWIAT POZNAŃSKI Orlen rozpoczął wydobycie gazu w Sierosławiu

Rocznie pozyskane zostanie około 40 mln m sześć. Zasoby złoża starczą na kilkanaście lat. Z Wielkopolski pochodzi ponad 1/3 gazu ziemnego wydobywanego w Polsce.

Starzenie się społeczeństwa to duży problem w walce z rakiem

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl

Pacjentów onkologicznych będzie przybywać i tej tendencji nie da się zmienić. Starzejące się społeczeństwo i lepsza wykrywalność sprawiają, że system już dziś pracuje na granicy wydolności.

Jednocześnie medycyna notuje ogromny postęp – chorzy żyją dłużej, ale to oznacza też dłuższą opiekę i większe obciążenie dla całego systemu.

– Lepiej nie będzie, nie będziemy mieli mniej chorych – mówi wprost prof. Maciej Krzakowski, konsultant krajowy ds. onkologii klinicznej.

Najczęściej wskazywanym problemem we wszystkich dziedzinach onkologii są kadry. Brakuje lekarzy, a młodzi niechętnie wybierają specjalizację onkologiczną. W efekcie rośnie liczba pacjentów przypadających na jednego specjalistę, a czas oczekiwania na diagnostykę i leczenie wydłuża się.

Prof. Krzakowski zwraca uwagę, że problem zaczyna się już na etapie kształcenia. Jak podkreśla, nauczanie onkologii przed dyplomem powinno wyglądać inaczej – pokazywać realne efekty leczenia, możliwości rozwoju i sens tej pracy. Dziś młodzi lekarze obawiają się m.in. biurokracji, która w praktyce zajmuje ogromną część czasu pracy. Jak przyznaje, jego asystenci spędzają godziny na wy-



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

Na konferencji wystąpiła też konsultantka krajowa ds. genetyki klinicznej, profesor Anna Latos-Bieleńska

pełnianiu dokumentacji, którą w dużej części można byłoby zautomatyzować. To zniechęca do wyboru tej ścieżki i wymaga zmian w programie specjalizacji oraz całym systemie pracy.

W onkologii klinicznej jest dziś ok. 1300 specjalistów, choć realne potrzeby są nawet dwukrotnie większe. W radioterapii pracuje ok. 700 lekarzy, a powinno być co najmniej 900. W genetyce klinicznej skala niedoborów jest jeszcze bardziej widoczna – w całym kraju jest niewiele ponad 160 specjalistów.

Profesor Maciej Krzakowski: Wczesne wykrywanie nowotworów to niestety kolejny problem współczesnej medycyny.

Podobna sytuacja dotyczy ginekologii onkologicznej – w Polsce pracuje niespełna 400 specjalistów, a ich rozmieszczenie jest bardzo nierówne. W niektórych regionach na jednego lekarza przypada zdecydowanie zbyt duża liczba pacjentek, co przekłada się na dłuższe kolejki, migrację do dużych ośrodków i trudniejszy dostęp do leczenia.

Problemem nie jest tylko liczba lekarzy. Równie poważnym wyzwaniem pozostaje diagnostyka.

– Wczesne wykrywanie nowotworów to niestety kolejny problem – zaznacza prof. Krzakowski.

Z danych, które przywoływał, wynika, że średni czas oczekiwania na tomografię komputerową to ponad miesiąc, podobnie na badania PET.

Jeszcze dłużej trwa uzyskanie wyników patomorfologicznych. W praktyce oznacza to, że od podejrzenia choroby do rozpoczęcia leczenia mijają tygodnie, a czasem miesiące.

Jedną z największych rewolucji w onkologii jest rozwój genetyki. – Zaczyna się era medycyny genomowej – podkreśla prof. Anna Latos-Bieleńska, konsultantka krajowa ds. genetyki klinicznej.

Badania molekularne już dziś decydują o wyborze terapii, a w przyszłości mogą pozwolić wykrywać nowotwory jeszcze przed pojawieniem się objawów.

Choć wiele nowotworów można wykryć wcześniej lub im zapobiec, zgłaszalność na badania profilaktyczne wciąż jest niska. Najbardziej widoczne jest to w ginekologii onkologicznej. W przypadku raka szyjki macicy udział kobiet w badaniach przesiewowych nie przekracza 30 proc. – Rak szyjki macicy jest testem sprawności całego systemu – mówi prof. Mariusz Bidiński, konsultant krajowy ds. ginekologii onkologicznej.

Efekt jest dramatyczny: co roku choruje ok. 2,5 tys. kobiet, a 1,5 tys. umiera – mimo że jest to nowotwór, któremu można skutecznie zapobiegać.

Powwyższe wnioski padły na konferencji z okazji 50-lecia Kliniki Onkologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Z całą reakcją z konferencji można zapoznać się na stronie internetowej www.gloswielkopolski.pl.

Gniezno przeznaczy 80 mln zł na kolektory wodne i przebudowę Parku Miejskiego

Hanna Komorowska-Bednarek
hanna.komorowska@polskapress.pl

Przełomowy moment dla Gniezna! Miasto pozyskało największe w swojej historii zewnętrzne dofinansowanie – aż 80 mln zł. Środki pochodzą z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

Zostaną przeznaczone na kompleksowy projekt związany z adaptacją do zmian klimatu oraz poprawą jakości życia

mieszkańców. Czym w ogóle są fundusze szwajcarskie?

Fundusze szwajcarskie (czyli tzw. Szwajcarski Mechanizm Finansowy) to pieniądze przekazywane przez Szwajcarię wybranym państwom Europy – głównie tym, które dołączyły do Unii Europejskiej później i mają niższy poziom rozwoju gospodarczego. Szwajcaria, choć nie jest członkiem UE, wspiera rozwój mniej zamożnych krajów europejskich. Robi to poprzez specjalne programy

finansowe – właśnie fundusze szwajcarskie.

Fundamentem całego projektu jest zagospodarowanie wód opadowych, na które przeznaczono ponad 33 miliony złotych. To odpowiedź na doświadczenia mieszkańców związane z gwałtownymi nawałnicami w 2017 i 2024 roku oraz problemem tzw. miejskiej wyspy ciepła.

W ramach inwestycji powstaną nowe kolektory deszczowe m.in. w ulicach Pacz-

kowskiego, Chudoby i Kwiatowskiego oraz w rejonie Parku Miejskiego i ul. Chrobrego. System pozwoli odprowadzać nadmiar wody z centrum miasta do jeziora Winiary, a przy okazji przebudowane zostaną nawierzchnie ulic.

Jednym z kluczowych elementów projektu będzie rewitalizacja Parku Miejskiego, na którą przeznaczono 19 mln zł. Przestrzeń ta zyska zupełnie nowe oblicze. W planach jest także ogród społeczny. ©©

Trzy uczennice napisały książkę o lekarzu społeczniku z Kalisza

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Trzy uczennice z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu napisały książkę o Edmundzie Łuczaku, lekarzu społeczniku, odznaczonym medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.

Książka pt. „Edmund Łuczak. Opowieść o odwadze” to efekt pracy Julii Olejniczak, Pauliny Przybyłek i Marii Szczupak, które pod opieką swojej nauczycielki, Izabelli Galuby-Bryi, podjęły się ambitnego zadania opisanie losów lokalnego bohatera.

Publikacja przybliży postać Edmunda Łuczaka. Książka ma charakter biograficzny i stanowi próbę zachowania pa-

mięci o człowieku, który swoją postawą zapisał się w historii regionu.

– W Edmundzie Łuczaku ujęło nas to jak aktywny społecznie był ten człowiek, jak bardzo potrafił poświęcać siebie w myśl swoich idei, które mu przyświecały. Był i jest dla nas ogromnym wzorem i przykładem tego jak dorosły i odpowiedzialny człowiek powinien się zachowywać – podkreśla Julia Olejniczak.

Prace nad książką trwały kilkanaście miesięcy. Autorki prowadziły kwerendy w archiwach i muzeach, a także przeprowadzały rozmowy ze świadkami historii. Projekt miał nie tylko wymiar edukacyjny, ale również osobisty – jak podkreślają, był to czas budowania relacji i przyjaźni.



Uczennice Ekonomika na premierze książki „Opowieść o odwadze” w kaliskim Akceleratorze Kultury

Wieżowa zamknięta: objazd, korki i piesi na budowie

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Żeby z centrum dojechać na Zagórze, trzeba dojechać do Śródki i... wracać w stronę centrum - trwa rozbiórka Mostu Chrobrego w rejonie ul. Wieżowej - częściowo zamkniętej.

Trwa rozbiórka Mostu Bolesława Chrobrego: komunikacja między Garbarami a Śródką wiedzie przez korki, a najgorzej mają mieszkańcy rejonów Ostrowa Tumskiego i Zagórze: w efekcie zamknięcia ulic muszą mocno nadrabiać drogi w korkach. Nasz Czytelnik skarży się, że budowa nie jest dokładnie zabezpieczona przed osobami z nią niezwiązanymi: piesi wchodzą na jej teren, a zniecierpliwieni kierowcy wjeżdżają mimo zakazu na zamknięty fragment ul. Wieżowej.

– Byłem świadkiem, jak kobieta z wózkiem przechodziła tuż obok pracującej małej kopalni – mówi.

Poznańskie Inwestycje Miejskie zamknęły w poniedziałek 13 kwietnia część ulicy Wieżowej, zaraz przy rozbiegającym się – jak informują: z powodu prac w zakresie infrastruktury podziemnej – sieci wodociągowej, które wiążą się z wykopem w jezdni. Tym samym nie ma możliwości wjazdu ani wyjazdu z ul. Wieżowej na ul. Wyszyńskiego.



W rejonie Wieżowej powstało wąskie gardło - ulica jest zamknięta, kierowcy z rejonu Zagórze i Ostrowa Tumskiego muszą mocno nadrabiać drogi, do tego w korkach

– Zamknięcie objęło kilkudziesięciometrowy odcinek od ul. Wyszyńskiego do końca skweru św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego – podają Poznańskie Inwestycje Miejskie. – Niedostępny jest również chodnik po zachodniej stronie ul. Wieżowej na tym odcinku.

Zamknięcie Wieżowej spowodowało konieczność objazdu: żeby kierowcy jadący od strony centrum dostali się na ul. Nowe Zagórze, nie mogą skręcić w Wieżową, lecz muszą jechać aż do ronda Śródka, tam zawrócić, wjechać na północną jezdnię Wyszyńskiego, i doje-

chać na wysokość Wieżowej, a dalej skręcać na Ostrów Tumski i Zagórze, pod Mostem Mieszka I przedostać się na drugą stronę budowy.

– Prace prowadzone są intensywnie: staramy się skrócić ten czas utrudnień, których w tym układzie drogowym nie

Przejazd i przejście Mostem Chrobrego możliwe jest tylko nitką południową. Obok rozbiieranego są przyczółki mostu i podpory pośrednie

da się uniknąć. Termin przywrócenia ruchu na Wieżowej jest zaplanowany na 24 kwietnia, ale zakładamy, że nastąpi to wcześniej, za kilka dni – mówi Maja Chłopocka z PIM.

Wykonawca prac wyznaczył miejsca, gdzie mogą poruszać się piesi, część budowy jest odgrodzona ścianami, a w miejscach przeznaczonych dla pieszych zawieszono taśmy, często sprawdzane, czy nie uległy zerwaniu. PIM zapewniają, że wykonawca ponadto uczulił pracowników, by zwracali szczególną uwagę na pieszych wchodzących na plac budowy.

Mieszko, książę Polan, przyjął chrzest 1060 lat temu...

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

To już 1060 lat mija, od czasu, gdy Mieszko I miał być ochrzczony - a wraz z nim jako władca, ziemie Polan miały zostać uznane za chrześcijańskie, i co ważne - uznane za państwo polskie.

22 lutego 2019 roku Sejm RP uznał dzień 14 kwietnia za Święto Chrztu Polski.

– Chrzest Mieszka I włączył tworzące się państwo Piastów w krąg cywilizacji łacińskiej i kultury europejskiej. Wydarzenie to zapoczątkowało proces chrystianizacji ziem polskich oraz rozwój instytucji państwowych i kościelnych, piśmiennictwa, prawa i administracji – przypomina Sejm RP.

Rok 966 przyjmuje się jako ten, w którym czeski misjonarz,

najprawdopodobniej biskup Jordan, ochrzcił Mieszka I, co miało nastąpić, jak podają różne źródła, w Wielką Sobotę, w Poznaniu, lub w Gnieźnie, lub na Ostrowie Lednickim. Nie jest jednak to pewne, bo najstarsze znane źródła, jakie o tym mówią, nie precyzują daty, a do tego są spisane wiele lat po tym fakcie: Kronika Thietmara z Merseburga – około 50 lat po chrzcie, a Kronika Galla Anonima – około 150 lat po tym wydarzeniu.

Chrzest miał wymiar praktyczny: był jednym z elementów porozumienia polsko-niemiecko - czeskiego, wymierzonego w zagrażających Polsce Wietłów i saskiego władcy Wichmana. Dziesięć lat temu, 16 kwietnia 2016 roku, w ramach 1050. rocznicy, w Poznaniu odbyła się msza św., w której wzięło udział 30 tys. wiernych.

Ponad 20 tys. kobiet rocznie słyszy diagnozę: rak piersi. Specjalne wydarzenie dla nich

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl

Aby zwiększyć świadomość i wesprzeć pacjentki z rakiem piersi w pierwszych momentach po diagnozie, wczoraj w WCO odbyła się konferencja „Rozkwitamy na nowo”.

Ostatnie dane pokazują, że już co siódma kobieta na świecie zachoruje na raka piersi. W Polsce co roku diagnozę słyszy ok. 22 tys. kobiet.

Konferencja „Rozkwitamy na nowo” – jak zmierzyć się z chorobą nowotworową – wiedza i wsparcie” zorganizowana była przez Wielkopolskie Centrum Onkologii przy współpracy Stowarzyszenia Rakujemy jak Chcemy. Odbyła się ona w ramach programu DOOR. Ten zakłada kompleksową opiekę nad pacjentem –



Anna Piłat-Bredow z Rakujemy jak Chcemy

od momentu diagnozy, przez leczenie, aż po rehabilitację i wsparcie psychologiczne.

Jak podkreśla Anna Piłat-Bredow, współzałożycielka

i prezeska Rakujemy jak Chcemy, celem wydarzenia było pokazanie kobietom „jak możesz sobie pomóc, gdy dowiesz się o raku”.

Konferencja była związana z projektem bezpłatnego e-booka „Rozkwitamy na nowo”, przygotowanym przez Rakujemy jak Chcemy we współpracy z lekarzami oraz partnerami instytucjonalnymi. Publikacja ma być przewodnikiem dla kobiet, które dopiero usłyszały diagnozę i nie wiedzą, czego się spodziewać na początku leczenia.

– Nasze stowarzyszenie zrzesza kobiety, które usłyszały diagnozę raka piersi. Część z nas wciąż się leczy, część jest już zdrowa. Działamy na rzecz pacjentek jako wolontariuszki i wspieramy je na różnych etapach choroby – mówi Anna Piłat-Bredow.

Jak podkreśla, czas od diagnozy do rozpoczęcia leczenia jest szczególnie trudny.

– Wydaje się wtedy, że to już koniec. Dlatego tak ważne jest wsparcie i rzetelna wiedza, która pozwala zrozumieć, co nas czeka – zaznacza.

Organizatorzy podkreślają, że konferencja miała nie tylko charakter edukacyjny, ale też dała możliwość bezpośredniego kontaktu z ekspertami i zadawania pytań. To również przestrzeń spotkania z innymi pacjentkami, które przeszły leczenie i mogą dać nadzieję osobom dopiero rozpoczynającym terapię.

– Każde takie spotkanie z lekarzami jest bardzo ważne. Zdobywanie wiedzy, rozmowa i zobaczenie osób, które przeszły przez chorobę i dziś żyją normalnie, daje ogromną nadzieję – podkreśla prezeska.

ZTM Poznań miesza w rozkładach autobusów na Ławicy i Starołęce

Szymon Paż
szymon.paz@polskapress.pl

W sobotę, 18 kwietnia ZTM Poznań wprowadza stałe zmiany rozkładowe na liniach kursujących na Ławicy oraz w rejonie Głuszyny, Starołęki i Minikowa.

Ze zmian cieszą się z pewnością pasażerowie dojeżdżający komunikacją publiczną na lotnisko. W godzinach szczytu (rano i po południu) linie 148 i 159 pojadą co 15 minut, a poza nimi i w weekendy – co 20 minut. Oznacza to, że czas oczekiwania na autobus na lotnisko np. na przystanku Bałtyk nie będzie dłuższy niż 7-8 minut w godzinach szczytu i 10 minut poza nimi i w weekendy. Dodatkowo linia 148 dojeżdżać będzie na dworzec Poznań Główny. ZTM tłumaczy te zmiany poprawą obsługi komunikacyjnej lotniska Ławica oraz osiedli Grunwaldu. Gorzej będą mieli pasażerowie linii 177 – ta jeździć będzie rzadziej. Co 30 minut w godzinach szczytu i co 40 minut poza nimi i w weekendy.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Dojazd komunikacją miejską na lotnisko Ławica będzie wygodniejszy. Linie 148 i 159 pojadą częściej.

Podobne zmiany zaplanowano na południowo-wschodnim krańcu Poznania. Tam zmiany dotyczą linii 153, 158, 189 i 194. Linia 153 kursować będzie do pętli Starołęka PKM. Autobusy na niej kursować będą jednak rzadziej niż do tej pory – co 30 minut w dni robocze od rana do 18:30, a w pozostałym czasie co 40 minut. Linia 189 wjedzie na ul. Sandomierską. Tak jak linia 153 pojedzie rzadziej, ale jej autobusy mają być zsynchronizowane z linią 153 na odcinku do Unii Lubelskiej do Minikowa, co ma ułatwić przesiadki. Podobnie linia 194, która pojedzie z pętli Starołęka PKM ul. św. Antoniego i Minikowo, będzie kursowała rzadziej, ale dzięki zsynchronizowaniu przesiadek na przystanku Starołęka Wielka z linią 158, pasażerowie mają nie odczuć zmian. Zdaniem ZTM obsługa Głuszyny nie ucierpi, bo linia 158 będzie kursować częściej – w dni robocze od rana do 18:30 co 15 minut, w pozostałym czasie co 20 minut. ZTM zmiany tłumaczy tym, że linia 158 cieszy się największą popularnością wśród pasażerów.

Radni niechętni hali zamiast stadionu Szycy

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak poparł pomysł budowy hali widowiskowo-sportowej w miejscu stadionu Szycy na poznańskiej Wildzie. Radni są temu pomysłowi niechętni.

Mieszkajaca na Wildzie radna Dotrota Bonk-Hammermeister przypomniała, że zdecydowana większość mieszkańców chce stworzenia w tym miejscu parku.

– Co więcej, 3 lata temu miasto rozpięło konkurs na zagospodarowanie tego terenu i wygrała koncepcja stworzenia tam parku, także parku ciszy. Ponadto jest to teren południowego klina zieleni, który jest sukcesywnie zabudowywany, a kolejne warstwy betonu tylko mu zaszkodzą – podkreśliła radna klubu Lewica Centrum.

Radny Koalicji Obywatelskiej zwraca uwagę, że ten teren jest zablokowany przed zabudową planem zagospodarowania przestrzennego. Zabudowa nie może tam przekraczać 30 proc. powierzchni. Oznacza to, że przy obecnym stanie prawnym tak duży obiekt się tam nie zmieści.

– Najważniejsza inwestycja, czyli realna hala widowiskowo-sportowa to jest remont Areny i tu się skupiamy. Przystępujemy, niestety, do całkowitej nowej wizji, aby jak najszybciej ją wyremontować i mieć halę sportową na 3-4 tys. osób. To czy duża regionalna hala we współpracy z województwem, starostą i ministerstwem powstanie jest kwestią daleko idącej przyszłości. Nie wiemy gdzie, za ile i jak – mówił Tomasz Stachowiak.

Zwraca uwagę, że miasto nie jest przygotowane, aby do ści-



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Stadion Szycy na poznańskiej Wildzie dziś jest porośnięty dziką roślinnością

słego centrum wpuszczać potok kilkunastu tysięcy osób i ruch samochodowy. Wskazuje, że są lepsze miejsca na zlokalizowanie takiej hali, na przykład w sąsiedztwie Jeziora Malta, w miejscu gdzie odbywał się festiwal Zorza. Radna Bonk-Hammermeister zwraca uwagę, że dużo przestrzeni pod potencjalną halą widowiskowo-sportową jest na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Hala w miejscu stadionu Szycy nie jest najlepszym pomysłem także ze względu na bliskość nowobudowanego osiedla w miejscu wyburzonego kina. Dodatkowo takiego pomysłu nie odnajdziemy w miejskich dokumentach dotyczących zagospodarowania przestrzeni niszczącego stadionu – ani w niedawno uchwalonym planie ogólnym miasta, ani w planie zagospodarowania przestrzennego.

Temat ten powrócił tuż po tym, kiedy Jacek Jaśkowiak ogłosił rezygnację z remontu

hali Arena w pierwotnie zakładanym kształcie.

– To nie jest przypadek, że marszałek mówi o tej hali teraz. Ten czas nie jest przypadkowy – zauważa radny Mateusz Rozmiar z Prawa i Sprawiedliwości. – Cały czas jesteśmy na etapie, że Arena już stoi i wymaga remontu, a o nowej, dużej hali cały czas się tylko dyskutuje. Nie wydaje mi się, żeby co najmniej przez najbliższy rok zapadły jakieś strategiczne decyzje, które sprawią, że nagle ruszą przygotowania do budowy nowej, dużej hali. Tym bardziej, że potrzebujemy jeszcze tych mniejszych hal, które powinny być priorytetem dla miasta – podsumował.

Kilka lat temu pojawił się także pomysł budowy wielkopolskiej hali widowiskowo-sportowej na kilkanaście tysięcy osób w Plewiskach, w sąsiedztwie autostrady A2. Jeśli nastąpi powrót do tej koncepcji problemem może okazać się partycypacja Poznania i brak zaplecza noclegowego.

Mają wpływ, ale czy działają legalnie? Ważny kongres

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

W Collegium Da Vinci odbędzie się pierwszy w Poznaniu Kongres Rad Rodziców, który ma uporządkować wiedzę o kompetencjach i roli tego często niedocenianego organu w szkołach.

– O tym się mało mówi, ale rady rodziców mają dużo do powiedzenia w szkołach – mówi dr Dagmara Prystacka, zastępczyni Dziekana ds. Relacji z Otoczeniem w Collegium Da Vinci. – Dopóki człowiek się z tym nie zetknie w praktyce, to nie ma świadomości w ilu aspektach rada decyduje i ma jakiś głos.

Dziś w Collegium Da Vinci (ul. Kutrzeby 10) odbywa się I Kongres Rad Rodziców. Wydarzenie rozpoczyna się o godzinie 12:30, zostaną przedstawione zagadnienia dotyczące m.in.: kompetencji rady rodziców, podstaw prawnych i dokumentowania decyzji organu kolegialnego oraz zasad konstruowania planu profilaktyczno-wychowawczego.

– Widzimy taką potrzebę, żeby to wszystko poukładać i zebrać w całość. Chcemy stworzyć takie zestawienie praw i obowiązków, potrzeb i oczekiwań. Ale także w tym zakresie tego w jakich ramach, jako rada, możemy się poruszać.

– Okazuje się – mówi doktorka – że każda rada rodziców działa na innych zasadach, w zupełnie innych zakresach, organizując inne rzeczy. Rodzice po prostu nie wiedzą co jest zgodne z przepisami czy prawem. Jest mnóstwo pytań formalnych na które chcemy odpowiedzieć podczas kongresu – dodaje.

REKLAMA

0011488430



FOO FIGHTERS

TAKE COVER TOUR 2026

ROYEL OTIS

And

OTOBOKE
BEAVER

15 CZERWCA

WARSZAWA, PGE NARODOWY

ANTYRADIO

BILETY: TICKETMASTER.PL / LIVENATION.PL

LIVE NATION

KRÓTKO

WIZYTA

Premier w Japonii o gospodarce

Po zakończeniu wizyty w Korei Płd. premier Donald Tusk przybył w poniedziałek do Japonii. Spotka się z premierką tego kraju Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Spotkanie szefów rządów i delegacji obu państw zaplanowano na środę. Wcześniej tego dnia Donald Tusk będzie rozmawiał z przedstawicielami Keidanren, czyli Japońskiej Federacji Biznesu, największej japońskiej organizacji gospodarczej. Premier zapowiedział, że poruszy w To-

kio kwestię dużej nierównowagi w wymianie handlowej z Japonią. - Liczymy na bardzo intensywną współpracę z Japonią, jeśli chodzi o najnowsze technologie, sztuczną inteligencję, cyberbezpieczeństwo - powiedział Donald Tusk.

Centrum Informacyjne Rządu podało, że celem wizyty premiera w Japonii będzie też utrzymanie zaangażowania tego kraju we wsparcie dla walczącej Ukrainy oraz kontynuacja dialogu na temat współpracy w ramach odbudowy Ukrainy.

MARSZ ŻYWYCH

Hołd dla ofiar Holokaustu



FOT. JAREK PRASZKIEWICZ/PAP

Kilka tysięcy uczestników Marszu Żywych, który jest wyrazem hołdu dla ofiar Holokaustu i protestem przeciwko antysemityzmowi, wyruszyło we wtorek po południu sprzed bramy obozowej z napisem „Arbeit macht frei” w byłym niemieckim obozie Auschwitz I do byłego Auschwitz II-Birkenau.

SĄD

Wyrok skazujący dla policjantów

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał dwóch byłych policjantów z Inowrocławia na kary siedmiu i sześciu lat więzienia. Chodzi o użycie w czasie interwencji paralizatora wobec agresywnego 27-letniego mężczyzny, co doprowadziło do jego śmierci.

Do zdarzenia doszło 22 maja 2024 r. jednym z miesz-

kań w Inowrocławiu. Rozprawa przeciwko byłym już policjantom Przemysławowi D. i Radosławowi P. toczyła się przed bydgoskim sądem od 17 kwietnia 2025 r. z wyłączeniem jawności - łącznie z odczytaniem aktu oskarżenia.

Wyrok jest nieprawomocny. Stronom przysługuje prawo złożenie apelacji.

BEZDOMNOŚĆ

14 kwietnia obchodzony jest Dzień Ludzi Bezdomnych. Z danych za 2024 rok wynika, że w Polsce jest ponad 31 tys. osób w kryzysie bezdomności. Jednak - jak podkreśliła Agnieszka Sikora, założycielka i prezes Fundacji Po Drugie - metodologia badań nie obejmuje wszystkich grup. - Wiele osób pozostaje poza systemem i jest niewidocznych dla instytucji - zaznaczyła Sikora. Dotyczy to zwłaszcza osób w przedziale wiekowym 18-25 lat.

”

Peter Magyar to jest człowiek, któremu w żadnym wypadku nie będę składał gratulacji

Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Odwołają minister klimatu? Jest wniosek o wotum nieufności

Adam Kielar
Warszawa

Do Sejmu trafił wniosek o wotum nieufności wobec minister klimatu Pauliny Hennig-Kloski, do niedawna jednej z liderki Polski 2050, dziś reprezentantki klubu Centrum. Czy szefowa resortu zachowa swoje stanowisko, a koalicja rządowa pokaże jedność?

Pod koniec marca posłowie PiS oraz Konfederacji złożyli w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

„Dotychczasowe działania kierownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska wskazują na poważne braki kompetencyjne, liczne błędy w procesie legislacyjnym oraz decyzje podejmowane w sposób chaotyczny i pozbawiony odpowiedzialnej analizy skutków społecznych i gospodarczych” - czytamy w uzasadnieniu wniosku.

Wydać by się mogło, że sytuacja jest jasna - opozycja chce odwołania krytykowanej minister, a koalicja ją obroni, bo dysponuje większością głosów. Sprawa jest jednak bardziej zniuansowana.

Polska 2050 podzieliła się. Paulina Hennig-Kloska odeszła

Wszystko przez rozpad Polski 2050. Paulina Hennig-Kloska,



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Czy koalicja ją wybroni?

była kandydatka na szefową tej partii, która przegrała wybory z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, stała się liderką buntu, który zakończył się powstaniem klubu parlamentarnego Centrum.

Minister klimatu i środowiska stoi na stanowisku, że umowa koalicyjna zakłada, iż wszystkie tworzące większość ugrupowania stoją za sobą murem. We wtorkowym wywiadzie w RMF FM zapowiedziała, że porozmawia z Pełczyńską-Nałęcz na temat tego, czy Polska 2050 zagłosuje w obronie byłej koleżanki partyjnej.

Między innymi w tej sprawie dojdzie ma także do spotkania premiera Donalda Tuska z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz. Ma

ono mieć miejsce jeszcze w bieżącym tygodniu, gdy szef rządu wróci z wizyty w Azji. Potwierdził to jeden z posłów Polski 2050, Kamil Wnuk, cytowany przez RMF FM.

- Pani przewodnicząca Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz spotka się w tym tygodniu z premierem Donaldem Tuskiem, żeby ustalić też fakty i wspólne stanowisko w sprawie wotum zaufania dla pani minister klimatu. Są pewne kwestie, z których nie jesteśmy do końca zadowoleni - powiedział.

Zastrzeżenia wobec szefowej resortu klimatu i środowiska ma także PSL, jednak szef jego klubu, Krzysztof Paszyk,

powiedział, że „opozycja nie będzie meblować rządu”.

Znów będzie rekonstrukcja rządu?

Paulina Hennig-Kloska to niejedyna osoba z gabinetu Donalda Tuska, o której mówi się, że może stracić stanowisko. W marcu portal i.pl poinformował, że odwołana może zostać minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska.

Pojawiły się także doniesienia, że czarne chmury zbierają się nad minister edukacji Barbarą Nowacką oraz szefową resortu zdrowia Jolantą Sobierańską-Grendą. PAP

Zbigniew Ziobro na razie pozostaje na Węgrzech. Nie wyklucza żadnego scenariusza wyjazdu

Oprac. Alina Mazur
Węgry

Zbigniew Ziobro stwierdził we wtorek, że będzie walczył z premierem Tuskiem, gdziekolwiek się znajdzie. Dopytywany o to, czy pozostanie na Węgrzech, odparł, że „czas pokaże”.

Zbigniew Ziobro pytany wczoraj przez Polsat News o to, czy w obliczu niedzielnych wyborów i odsunięciu od władzy

rządu premiera Viktora Orbana jest już spakowany i gotowy na ekstradycję do Polski, odpowiedział: „Jestem zawsze gotowy do toczenia bitwy o prawdę”. Dodał, że będzie walczył z premierem Donaldem Tuskiem „gdziekolwiek się znajdzie”.

- Jeśli znajdę się w Polsce, jeśli nawet Donald Tusk okaże się tym samcem Alfa, o czym marzy i będzie chciał wykorzystywać moją osobę do swoich politycznych gier, by od-

wracać uwagę od dramatów Polaków w służbie zdrowia, od dramatycznego zadłużenia polskiego państwa, to i tak zapewniam państwu, że będę walczył, nawet będąc zamknięty w areszcie - podkreślił.

Dopytywany o to, czy pozostanie na razie na Węgrzech, odparł jedynie, że „czas pokaże”. Wskazał przy tym na węgierskie procedury prawne, które w jego ocenie „wiążą pana premiera Ma-

gyara”. Wyraził nadzieję na to, że węgierski system jest na tyle odporny politycznie, że będzie podejmował decyzję w oparciu o fakty, które - jak dodał Ziobro - są „bardzo mało optymistyczne dla Donalda Tuska i jego wniosku”.

Pytany o to, czy może wykluczyć scenariusz wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, powiedział, że niczego nie może wykluczyć i zarazem ironizował, że stoi za nim samolot. PAP

Druga runda amerykańsko-irańskich rozmów pokojowych

Oprac. Karolina Wrońska
Pakistan

Pakistan zaproponował przeprowadzenie przed końcem zawieszenia broni drugiej rundy rozmów pokojowych między USA i Iranem. Negocjacje mogłyby odbyć się w tym tygodniu.

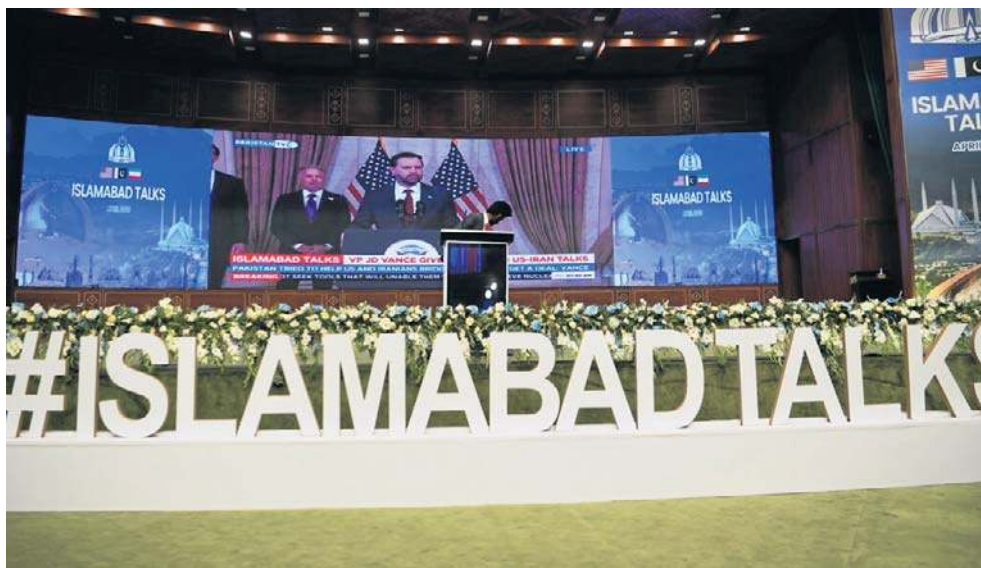
Dwutygodniowe zawieszenie broni między USA i Iranem zostało ogłoszone przez prezydenta Donalda Trumpa w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Jeden z pakistańskich urzędników powiedział Associated Press, że mimo zakończenia amerykańsko-irańskiego spotkania w sobotę i niedzielę w Islamabadzie bez porozumienia to owe pierwsze rozmowy były częścią trwającego procesu dyplomatycznego, a nie jednorazowym przedsięwzięciem.

Dialog ma dotyczyć warunków zakończenia wojny rozpoczętej 28 lutego amerykańsko-izraelskim atakiem na Iran. Obie strony sygnalizowały, że chcą utrzymać otwarte kanały dyplomatyczne - podkreśliła AFP.

Wcześniej wiceprezydent USA J. D. Vance ocenił, że negocjacje „przyniosły pewien postęp”.

W rozmowie z Fox News Vance powiedział, że „piłka jest po stronie Iranu”, a jeżeli warunki Waszyngtonu co do ograniczenia ambicji nuklearnych Teheranu zostaną spełnione, to



Stany Zjednoczone i Iran nie osiągnęły porozumienia po długich rozmowach w Islamabadzie, choć wiceprezydent USA J. D. Vance ocenił, że negocjacje z Iranem „przyniosły pewien postęp”

„może to być bardzo, bardzo korzystna umowa dla obu krajów”. USA od dawna oskarżają Iran, który od lat wzbogacał uran do poziomu powyżej zastosowania w cywilnych branżach, o chęć uzyskania broni jądrowej. Teheran zaprzeczał temu zarzutowi.

Przedstawiciele władz pakistańskich oświadczyli, że są zaangażowani w rozmowy z oboma stronami.

W poniedziałek Stany Zjednoczone zaczęły blokować ruch statków korzystających z irańskich portów w Cieśninie Ormuz. Jak twierdzi prezydent Trump, blokada miała skłonić

Iran do ponownego otwarcia cieśniny, kluczowego szlaku eksportu ropy naftowej i gazu z Zatoki Perskiej. Teheran zablokował ruch w cieśninie i zapowiedział, że chce pobierać opłaty od statków pokonujących Ormuz, co Trump określił jako próbę szantażu i wymuszenia, na którą Waszyngton nie

Przedstawiciele władz pakistańskich oświadczyli, że są zaangażowani w rozmowy z oboma stronami

może pozwolić - przypominała stacja CNBC.

Vance zapewnił zaś w rozmowie ze stacją Fox, że doprowadzenie do otwarcia cieśniny dla swobodnej żeglugi było „jednym z punktów, w których Irańczycy próbowali przesunąć granice negocjacji”.

Iran - jak oświadczył wiceprezydent - miał otworzyć Ormuz podczas zawieszenia broni, ale do tego nie doszło. - Nie widzieliśmy pełnego ponownego otwarcia - zauważył Vance, zapowiadając, że jeśli Iran tego nie zrobi, „to fundamentalnie zmieni to nasze negocjacje z nimi”. PAP

Strzelanina w szkole w Turcji. Jest wielu rannych. Napastnik nie żyje

Adam Kielar
Turcja

Kilkanaście osób zostało rannych w wyniku ataku byłego ucznia na szkołę zawodową w miejscowości Siverek w południowo-wschodniej Turcji. 18-letni napastnik otworzył ogień ze strzelby do przypadkowych osób, po czym odebrał sobie życie.

Zdarzenie miało miejsce we wtorek rano w szkole zawodowej w mieście Siverek w południowo-wschodniej Turcji. Sprawca to urodzony w 2007 roku mężczyzna o inicjałach O. K. i były uczeń szkoły. Według wstępnych ustaleń w ataku rannych zostało 10 uczniów, czworo nauczycieli, jeden policjant oraz jedna osoba pracująca w stołówce” - poinformo-

wano w komunikacie, dodając, że ranni trafili do szpitala.

Gubernator Sanliurfa Hasan Sildak ogłosił, że „napastnik popełnił samobójstwo, strzelając do siebie, gdy policja próbowała go obezwładnić na terenie szkoły”.

Nagrania z ataku publikowane przez tureckie media pokazują uczniów uciekających z budynku szkoły. Na miejsce zdarzenia skierowano oddziały specjalne i służby ratunkowe. Jak informowała prasa, napastnik przed popełnieniem samobójstwa wziął kilku uczniów jako zakładników.

- Wszedł (do szkoły - PAP) i natychmiast zaczął strzelać. Od razu strzelił do osoby, która znalazła się przed nim - powiedział dziennikarzom jeden z ewakuowanych uczniów. PAP



- Wszedł do szkoły i natychmiast zaczął strzelać - powiedział jeden z ewakuowanych uczniów

Kontrwywiad Estonii złapał rekordową liczbę zdrajców. Dla Rosji pracują nawet zakonnicy

Grzegorz Kuczyński
Estonia

Estońska Policja Bezpieczeństwa (Kaitsepolitsei - KaPo) zatrzymała w 2025 roku rekordową liczbę osób współpracujących z rosyjskimi służbami wywiadowczymi.

W poniedziałek KaPo opublikowała swój doroczny raport, który zawiera przegląd sytuacji bezpieczeństwa w Estonii, wskazując główne zagrożenia, trendy i wydarzenia minionego roku. Jest w nim wiele informacji na temat aktywności Rosji, w tym analiza metod stosowanych przez wywiad reżimu putinowskiego.

Margo Palloson, dyrektor generalny KaPo, powiedział podczas konferencji prasowej, że w zeszłym roku złapano 16 współpracowników służb rosyj-



Estonia wydała przez granicę jednego z agentów Rosji

skich. - Większość z nich to agenci Federalnej Służby Bezpieczeństwa, a niektórzy z nich - GRU. Zdecydowana większość to zwykli ludzie, którzy nie pracowali w instytucjach rządowych i nie mieli dostępu do informacji niejawnych - powie-

dział szef estońskiego kontrwywiadu.

Rosja zmieniła metody rekrutacji. Wykorzystuje media społecznościowe. - W mediach społecznościowych próbują znaleźć jednorazowych agentów, którzy wykonywaliby akty wandalizmu - powiedziała Marta Tuul, rzeczniczka KaPo.

Stwierdziła też, że wizyta w Rosji wiąże się ze znacznym ryzykiem, ponieważ na granicach znajdują się agenci, którzy profilują i sprawdzają osoby na miejscu i mogą już podejmować próby rekrutacji na przejściach granicznych.

Według Tuul Estonia podjęła znaczne wysiłki, aby ograniczyć szkodliwe działania wpływowe Rosji, a kilka mediów propagandowych, takich jak Baltnews i Sputnik, zostało zamkniętych. W rezultacie rosyjskie operacje wpływowe przeniosły się

w większym stopniu do mediów społecznościowych.

W nowym raporcie Policji Bezpieczeństwa (KaPo) podkreślono również, że Estońska Cerkiew Prawosławna jedynie udaje niezależność, pozostając pod faktycznym kierownictwem Patriarchatu Moskiewskiego i patriarchy Cyryla, który otwarcie usprawiedliwia rosyjską agresję wobec Ukrainy.

Ścisłe powiązania instytucji kościelnych z aparatem państwowym i służbami specjalnymi Rosji potwierdzają również oficjalne oświadczenia rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego. Wśród wydalonych z Estonii osób figuruje hieronim (mnich ze święceniami kapłańskimi) Ilj (Michaił Sorokatij), który według danych śledztwa wraz z ambasadą Rosji zajmował się podsycaniem rozłamu i propagandą historyczną.

Węgierskie media bez programów informacyjnych

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Peter Magyar zapowiedział, że jego rząd zawiesi nadawanie programów informacyjnych w państwowych mediach, dopóki nie będzie można zapewnić obiektywnego przekazu informacyjnego.

Zgodnie z zapowiedziami przyszłego premiera Węgier „zatrzymanie propagandy finansowanej przez państwo” poprzez zawieszenie nadawania wiadomości z „przejętych przez państwo” stacji telewizyjnych i radiowych do czasu, aż nowa rada nadzorcza będzie w stanie zapewnić obiektywne relacje, będzie jednym z pierwszych kroków nowego rządu - powiadomił brytyjski dziennik „Guardian”.

Przed wyborami Międzynarodowy Instytut Prasy (Internat-

tional Press Institute - IPI) podkreślił w raporcie, że węgierski system regulacji mediów jest najbardziej upolityczniony w Unii Europejskiej. Szacuje się, że po 16 latach rządów Viktora Orbana władze bezpośrednio lub pośrednio kontrolują 80 proc. rynku mediów.

Międzynarodowa organizacja Human Rights Watch (HRW) oświadczyła w poniedziałek, że nowy rząd Węgier powinien natychmiast zawiesić działalność Urzędu Ochrony Suwerenności i uchylić ustawę go powołującą. Urząd, powołany w 2023 roku, ma szerokie uprawnienia do prowadzenia śledztw wobec m.in. dziennikarzy. Biuro „wielokrotnie nękało organizacje społeczeństwa obywatelskiego i media krytykujące rząd, w tym organizację antykorupcyjną Transparency International” - podkreśliła HRW. PAP

Tam się strasznie nad nami znęcali psychicznie i fizycznie

Izabela Miko w Pudelku o swej edukacji w szkole baletowej w Warszawie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 57

Natalia Szroeder spełniła swoje marzenie
Piosenkarka wybrała się na festiwal muzyczny Coachella w USA. Na jej Instagramie zaroilo się od zdjęć, na których widać, jak szaleje w kowbojskim kapeluszu na głowie - tańczy, skacze i pozuje na tle pustynnych krajobrazów. „Z serii: uważaj, o czym marzysz. Jesteśmy na Coachelli!” – podpisała fotografie.

Aleksandra Żebrowska nie jest zadowolona
Celebrytka postanowiła zafundować sobie nowy kolor włosów. W weekend podzieliła się w mediach społecznościowych relacją z domowego ich rozjaśniania przy pomocy specjalnego sprayu. Odcień włosów, który uzyskała, jednak nie przypadł jej do gustu. „Nie polecam” – napisała.

Dominika Tajner niosła za dużo
Celebrytka gościła w podcaście Świat Gwiazd. Mateusz Szymkowiak spytał ją dlaczego w 2019 roku rozwiodła się z Michałem Wiśniewskim po siedmiu latach małżeństwa. - Myślę, że on chciał dziecko, a ja nie, bo uważałam, że on ma czworo dzieci, ja mam syna, czyli piątka. Michał miał duże kłopoty. Jak niektórzy pisali, że „dla hajsu” z nim byłam, to było wręcz odwrotnie. Zresztą Michał to podkreśla, że to był bardzo trudny czas w jego życiu. Już i tak niosłam za dużo – powiedziała. (GZL) Fot. Paweł Wiśniewski



Opór Stopklatka, 20:00
Na terenach okupowanych przez Niemców Żydzi padają ofiarą masowych mordów. W okręgu Komisarzatu Rzeszy Białoruś ginie niemal cała rodzina Bielskich. Przy życiu zostają czterej bracia: Tewje, Aleksander, Asael i Aron. Formują oni oddział partyzancki, który ma walczyć z hitlerowcami i kolaborantami. Grupa tworzy osadę, zwaną Leśnym Jeruzalem.

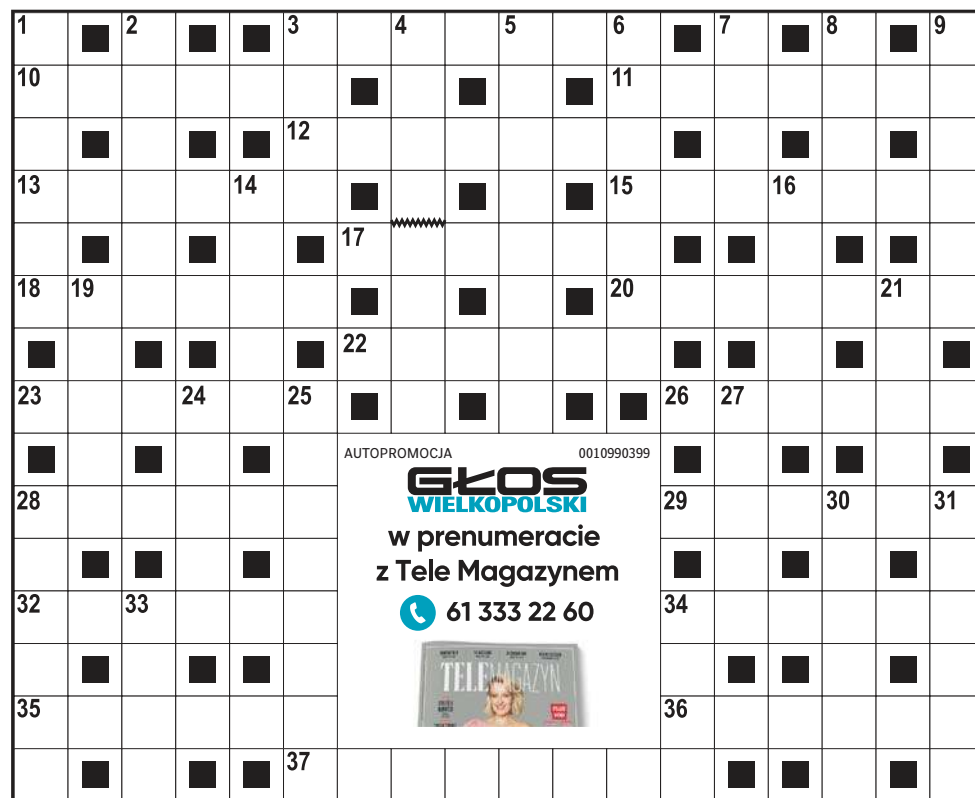
W okowach mrozu BBC Earth, 21:55
Dokument przedstawia codzienne zmagania mieszkańców Alaski z brutalnymi zasadami narzuconymi przez naturę. Jedynie ich przestrzeganie daje szansę na przetrwanie w surowym arktycznym środowisku.

Tower Heist. Zemsta cieciorów Polsat, 22:50
Pracownicy apartamentowca dowiadują się, że pewien miliarder ukradł pieniądze przeznaczone na ich emerytury. Zamierzają się zemścić i odzyskać to, co zostało im zabrane.

Noce w Rodanthe TVN, 22:55
Adrienne wyjeżdża do Rodanthe, gdzie przez kilka dni ma zajmować się pensjonatem znajomej. Na skutek zbliżającego się sztormu, w hotelu przebywa tylko jeden gość, doktor Paul Flanner. Ich znajomość przeradza się w romans.

Poziomo:
3) ... Notre Dame w stolicy Francji,
10) wabiła śpiewem żeglarzy,
11) gatunek kaczki jak chłodziarka,
12) zaprzeczenie zdania twierdzącego,
13) auto z Kraju Kwitnącej Wiśni,
15) lekkie pantofle dla diwy,
17) starogreckie naczynie na oliwę,
18) miasto w Czechach, dawny ośrodek hutnictwa żelaza,
20) decydująca piłka w siatkarskim pojedynku,
22) pochyła maszyna prosta,
23) wśród mieszkańców Kaukazu,
26) napój z jabłek ugotowanych w wodzie,
28) skrzynia drukarska na czcionki,
29) odcinek tekstu biblijnego,
32) czasem chodzą po plecach,
34) tłuszcz spożywczy ze słoniny,
35) wznoszony na czyjąś cześć,
36) okienko na poddaszu,
37) Sparta to ... Leonidasa.

Pionowo:
1) dziecko w pierwszym okresie życia,
2) instrument Louisa Armstronga,
3) eskimoska łódź z foczych skór,
4) gdy temperatura wynosi -40 st. C,
5) David, filmowy agent Fox Mulder,
6) stan w USA nad Zatoką



Meksykańską,
7) polski program typu talent show,
8) chwila przed wschodem słońca,
9) rozpięty na rejach masztu,
14) odprowadza deszczówkę z dachu,
16) dawniej nazywany fermentem,
19) afrykański kraj z Trypolisem,

21) miasto wojewódzkie nad Odrą,
24) żołnierz lekkiej jazdy,
25) osobliwe lub atmosferyczne,
27) dymiący kwas siarkowy,
28) Donald z kreskówki Disneya,
30) grecka bogini Księżycy,
31) jednokołowy wózek na budowie,
33) fryzura z drobnych loczków,
34) oczyszczona lub kaustyczna.

ROZWIĄZANIE NR 56

P	R	O	G	R	A	M	Z	J	O	Z	E	F	B	E	M
O	C	A	Ł	A	N	I	A	N	R	T					
M	A	Z	I	D	Ł	O	A	S	P	I	N	A	K	E	R
P	K	C	K	O	M	I	K	C	Z	R					
A	W	O	K	A	D	O	I	R	O	Z	M	A	R	Y	N
I	W		S	T	E	P	A		I	I					
G	O	N	I	E	C	U	E	B	L	E	D	N	I	K	
L	A		Z	D	R	A	D	A		T	G	L			
P	A	R	T	I	A					Z	A	L	O	G	A
O	E									A	A				
B	A	T	M	A	N					P	O	Z	O	R	Y
I		O								R	A				
J	A	R	Z	A	B					A	R	N	I	K	A
A	T									W	K				
K	W	A	S							Z	A	S	A	D	I
										Z	K	A		I	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ energii i chęć działania. Horoskop dzienny stanowczo radzi uważać jednak na impulsywne decyzje i konflikty.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i stabilność będą kluczowe. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i doceniać drobne przyjemności.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na środę mówi, że warto je zapisać, bo mogą się wkrótce przydać.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja intuicja będzie dziś wyjątkowo silna. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać jej w ważnych sprawach i unikać pośpiechu.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Możesz zabłysnąć w towarzystwie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję, ale nie zapominaj o innych ludziach wokół Ciebie.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i organizacji. Horoskop dzienny na środę wróży, że uporządkowanie spraw przyniesie Ci spokój i satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw na równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać skrajności i słuchać swojego ciała.
Panna (23.08 - 22.09)
Emocje mogą być intensywne. Horoskop na dziś radzi w tej sytuacji zachować spokój i nie podejmować decyzji pod ich wpływem.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja planowaniu podróży i osiąganiu nowych celów. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na inspirujące możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja determinacja pomoże Ci dziś osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny stanowczo radzi pamiętać jednak o chwili odpoczynku.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją w pracy lub hobby. Efekty zaskoczą nie tylko Ciebie...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by jednak nie brać na siebie cudzych problemów.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Bezpłatne leki dla seniorów: na liście zabrakło ważnego preparatu

Zmiany w wykazie bezpłatnych leków dla seniorów zawsze budzą emocje – zwłaszcza gdy do-

tyczą preparatów stosowanych przewlekłe. Na najnowszej liście darmowych leków dla osób po 65. roku życia zabrakło Pradaxi, jednego z popularnych doustnych leków przeciwzakrzepowych. Ministerstwo Zdrowia uspokaja, że pacjenci nie zostaną bez alternatywy.

ZA TYDZIEŃ:

- Śniadanie nie bez powodu nazywane jest najważniejszym posiłkiem dnia. Co jeść na śniadanie?
- Ostatnie dni niższych cen w sanatoriach. Co się zmieni?



FOT. PIXABAY.COM

Czy możesz jeść czosnek? Przeciwwskazania mogą zaskoczyć

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Czosnek to wyjątkowo zdrowa przyprawa, która dostarcza do twojego organizmu licznych substancji aktywnych. Jednak nie każdy może korzystać z dobrodziejstw czosnku.

Właściwości zdrowotne czosnku znane są od starożytności. Hipokrates polecał go na dolegliwości trawienne i oddechowe. W medycynie ludowej ma miano naturalnego antybiotyku. Spektrum jego działania jest bardzo szerokie.

Jednak jedzenie go w nadmiarze może prowadzić do zbyt dużego podrażnienia błony śluzowej żołądka, a u niektórych osób do zbyt dużego rozrzedzenia krwi. Szczególną ostrożnością powinny wykazywać się osoby z chorobami układu pokarmowego i rodzice rozszerzający dietę małych dzieci.

Najczęstsze objawy alergii na czosnek

Alergia na czosnek nie należy do częstych, ale jest jednym z głównych powodów do całkowitej rezygnacji ze spożywania tej rośliny.

Osoby uczulone na czosnek mogą źle reagować na jego gotowaną lub surową postać albo na obydwie.

Do reakcji alergicznej dochodzi, kiedy układ odpornościowy błędnie identyfikuje czosnek jako szkodliwy i wytwarza przeciwciała, chcąc go zwalczyć.

Reakcja może pojawić się natychmiast po kontakcie lub spożyciu rośliny lub w ciągu kolejnych dwóch godzin.

Objawy występujące w różnym nasileniu to:

- reakcje skórne np. pokrzywka,
- mrowienie w okolicach jamy ustnej,
- swędzenie nosa i kichanie,
- swędzenie i łzawienie oczu,
- nudności i wymioty,
- bóle brzucha i biegunka.

Może zdarzyć się także, że zjedzenie czosnku wywoła nie-



FOT. LOS MUERTOS CREW / PEXELS

Najzdrowszy, a jednocześnie najbardziej podrażniający jest czosnek surowy

pożądaną reakcję u osoby, która nie jest na niego uczulona.

Taka nietolerancja pokarmowa występuje dość powszechnie i objawia się przede wszystkim: niestrawnością, zgagą lub wystąpieniem gazów.

Czym zastąpić czosnek w diecie osoby uczulonej? Aromatycznych zamienników jest wiele:

- papryczka chili,
- papryka słodka,
- curry,
- oregano,
- bazylia.

Każdy produkt spożywany w nadmiarze może być szkodliwy dla naszego organizmu. W przypadku czosnku nie ma co prawda ustalonej oficjalnej zalecanej dawki, ale przyjmuje się, że jedzenie jednego do dwóch surowych ząbków dziennie może być korzystne dla zdrowia.

Należy pamiętać, aby przed włączeniem do diety suplementów z czosnkiem, skonsultować się z lekarzem prowadzącym.

Szczególnie ostrożne powinny być osoby z chorobami przewlekłymi lub przyjmujące leki na stałe.

Komu może zaszkodzić czosnek?

Rzadko mówi się o przeciwwskazaniach do jedzenia czosnku, dlatego warto wiedzieć, kto powinien ograniczyć jego spożywanie.

Po czosnek – jako naturalny antybiotyk – chętnie sięgamy podczas infekcji. Jednak nie każdy może korzystać z jego dobrodziejstw

Czosnek wykazuje właściwości przeciwzakrzepowe i rozrzedzające krew, dlatego osoby, które przyjmują antykoagulanty lub mają problem z niską krzepiwością krwi, powinny być wyjątkowo ostrożne sięgając po czosnek.

Ze względu na to, że czosnek zwiększa wydzielanie soku żołądkowego powinny unikać go osoby cierpiące na nadkwasotę i refluks.

Także pacjenci z ostrym niedożywieniem żołądka i jelit, wrzodami żołądka i dwunastnicy oraz chorobami wątroby, powinni unikać go w swojej diecie.

Podczas karmienia piersią można spożywać czosnek w niewielkich ilościach ze względu na jego wzdymające działanie. Jednak, jeśli kobieta, będąc w ciąży nie jadła czosnku i dziecko nie przywykło w życiu płodowym do jego charak-

terystycznego, ostrego smaku, należy mieć na uwadze, że może zniechęcić się do ssania piersi.

Zawarta w czosnku allicyna w naturalny sposób obniża ciśnienie krwi. Dlatego osoby przyjmujące leki hipotensyjne lub borykające się ze zbyt niskim ciśnieniem krwi nie powinny spożywać dużych ilości czosnku.

Czosnek jest źródłem fruktanów, które mogą powodować wzdęcia, gazy i bóle brzucha. U osób z nietolerancją nie ulegają one wchłonięciu w jelicie cienkim i są rozkładane w jelicie grubym przez bytujące tam bakterie. W wyniku ich fermentacji powstają gazy. Z kolei zawarte w czosnku związki siarkowe, zwiększają dodatkowo ich produkcję. Podsmażenie czosnku jeszcze bardziej podnosi jego właściwości wzdymające.

Czosnek ma wyjątkowo silne działanie na nasz organizm. Jedzenie go w nadmiarze może prowadzić nawet do krwawień z przewodu pokarmowego, dlatego w diecie małego dziecka powinien się on pojawić w postaci gotowanej dopiero po ukończeniu 1. roku życia, a surowy – drugiego. Należy wprowadzać go stopniowo i w bardzo niewielkich ilościach.

Jedzenie dużych ilości czosnku nie jest wskazane przed planowaną operacją – zarówno poważnym zabiegiem chirurgicznym, jak i np. usuwaniem zęba. Ze względu na właściwości rozrzedzające krew, substancje zawarte w czosnku mogą doprowadzić do krwotoku podczas operacji.

Najzdrowszy, a jednocześnie najbardziej podrażniający jest czosnek surowy.

Rozkręca się nowa wojna o apteki. W tle zarzuty o lobbving

Karolina Głogowska
Katarzyna Wąs-Zaniuk

Trwa gorąca dyskusja wokół projektu zmian w Prawie farmaceutycznym. Przypomnijmy, że nowe propozycje, które poseł Jerzy Meysztowicz przedstawił na posiedzeniu zespołu ds. rynku aptecznego zostały ocenione przez część środowiska jako groźne dla rynku i bezpieczeństwa lekowego państwa. Od projektu odcieła się KO, a sam poseł został wręcz oskarżony o lobbving. W rozmowie poseł Jerzy Meysztowicz mówi wprost: nagonka na niego jest odwracaniem uwagi od istniejącego układu biznesowego, który nie ma nic wspólnego z dobrem pacjentów.

W ciągu kilku dni ukończymy „lex Meysztowicz” – w peyoratywnym kontekście. Jak odniesie się pan do ataku na swoją osobę?

Jerzy Meysztowicz: To typowa zagrywka, aby zabetonować obecny stan i nie dopuścić do koniecznych zmian i uczynić z merytorycznej dyskusji słowną pyskówkę. Proszę zwrócić uwagę, że we wszystkich wpisach posła Cieszyńskiego i jego kolegów nie ma żadnych odniesień do meritum. Tylko groźby i wyzwiska. Historia jest taka, że po roku spotkań zespołu zaproponowałem szukanie kompromisu na bazie proponowanych realnych rozwiązań i propozycji. Na wniosek pana przewodniczącego Pietrykowskiego o przesłanie materiałów do dyskusji pojawiły się dwa projekty zmian ustawowych. Jeden to właśnie ten, który został przygotowany przez Związek Aptek Franczyzowych wspólnie z pracodawcami RP oraz Lewiatanem, a drugi przygotowany przez Fundację Blisko Ciebie. Zaproponowałem, żeby podczas prac uwzględnić propozycje, które wcześniej przedyskutowaliśmy na tych ośmiu spotkaniach i wszyscy uznali, że to jest dobry pomysł. Pan poseł Pietrykowski po otrzymaniu tych materiałów uznał je za dobrą podstawę do dalszych prac i rozesłał je uczestnikom. Dla pełnej transparentności na początku poinformowałem o otrzymanych propozycjach i kto je opracował. Niestety, nie doszliśmy do meritum i dyskusji, bo poseł Cieszyński spóźniony o 40 minut wpadł i zarzucił lobbving oraz podejrzenie korupcji.

Jakie to były propozycje?

Na przykład skasowanie opłat za otwarcie apteki w miejscu,

gdzie jej nie ma, na wsi. Po drugie utrzymać zapisy, żeby apteki były otwierane pod kątem konieczności mieszkańców, ale również, żeby nie tworzyć konkurencji – jednej apteki obok drugiej. Była także sugestia, że jeżeli ktoś traci prawo do lokalu, ale zdecyduje się na otwarcie apteki w odległości do 500 metrów, to żeby mógł funkcjonować na tym samym zezwoleniu. Chodziło o to, żeby nie zabierać apteki mieszkańcom, którzy już się przyzwyczaili do lokalizacji. Niektórzy właściciele lokali wykorzystywali to, że po zamknięciu apteki farmaceuta nie mógł otworzyć następnej, dlatego że już wyczerpał limit czterech aptek. W związku z tym wykorzystywali to, żeby podnosić czynsz i robili problemy najemcom. Chcieliśmy, aby farmaceuci mogli stwierdzić: tu jest za drogo, ale jeżeli znajdę lokal do 500 metrów, to na tych samych zezwoleniach będę funkcjonował, mieszczę się w limicie, więc śpię spokojnie. Te pomysły zostały zaakceptowane i pochwalone przez wszystkie strony. W związku z tym poprosiłem – jeśli będziecie przygotowywać projekt – wpiszcie to. I tak się stało. Przedstawiłem to przewodniczącemu, który stwierdził: „bardzo dobry materiał, rozsyłam to i rzucam do dyskusji”. Skończyło się tak, jak się skończyło. Zostałem zaatakowany, że przyniosłem projekt jako lobbysta.

Koalicja Obywatelska w specjalnym oświadczeniu odcieła się od tego projektu. Jak pan to skomentuje?

To mnie nie dziwi. Chodzi o specyfikę zespołu parlamentarnego, gdzie nie ma określonego sposobu procedowania bo nie jest to proces legislacyjny. Zespół parlamentarny jest formą dyskusji nad stanem prawnym w różnych dziedzinach, zaprasza się strony zainteresowane i ekspertów po to, żeby wypracować najlepsze rozwiązania. Posłowie reprezentują tylko i wyłącznie siebie, a nie klub. W związku z tym nie dziwię się KO, która od razu powiedziała, że nie ma nic wspólnego z tą ustawą, bo faktycznie nie ma.

Skąd wzięło się w takim razie takie oburzenie związane z projektem?

Najwyraźniej nadepnąłem komuś na odcisk. Podobnie jak w pracach deregulacyjnych w Sejmie niektórzy nie chcą doprowadzić do jakichkolwiek zmian. W tym przypadku robią to osoby, które same doprowadziły do uchwalenia przepisów ograniczających możliwość roz-



Jerzy Meysztowicz

woju polskich firm i sieci aptek. Od 2017 roku walczę z przepisami, które uważam za szkodliwe i to od tego roku ubyło dwa tysiące aptek. Jestem wierny swoim przekonaniom, bo już jako poseł Nowoczesnej protestowałem przeciwko tym ustawom. Tymczasem jestem w tej chwili traktowany jako ten, który próbuje zburzyć ustalony porządek. A on jest korzystny dla kogo? Dla hurtowni farmaceutycznych. Oni nie dbają o pacjenta. Mam ostatnio wrażenie, jakby ten zespół powstał nie po to, żeby zmieniać coś na lepsze, tylko zabetonować to, co zostało wprowadzone. A jak zostało to wprowadzone? W 2017 roku brałem udział w posiedzeniach tego zespołu, który prowadził obecny europoseł, pan Waldemar Buda. On forsował obecne rozwiązania. Już wtedy były olbrzymie zastrzeżenia do procedowania tej ustawy. Nie było konsultacji, nie wzięto pod uwagę stanowiska prywatnych aptek i sieci, a projekt jak sama przyznała przyniosła Naczelna Izba Aptekarska. W 2023 roku, poseł PiS, pan Adam G., który został oskarżony i zatrzymany przez CBA za korupcję, zgłosił poprawki, które poparł pan minister Buda, wbrew opinii biura legislacyjnego, że jest to procedowanie nie zgodne z konstytucją. Po pierwsze była to ustawa, która nie przeszła trzech czytań. To znaczy, że oni wiedzieli, że poprawki wykraczają poza zakres ustawy, więc jest to niekonstytucyjne. To jest jedno wielkie oszustwo, by wrzucić sprawę aptek do ustawy o gwarancjach ubezpieczeń eksportowych, bez konsultacji, stanowiska Komisji Zdrowia czy Ministerstwa Zdrowia.

W jaki sposób obecne przepisy uderzają w aptekarzy i pacjentów?

Wyjaśnię to na przykładzie branży gastronomicznej. Mam

sieć restauracji, dziewięć lokali i mówię: otworzę dziesiąty, bo chcę się rozwijać. Przychodzi urzędnik i stwierdza: „Nie może pan”. Dlaczego? „Bo wprowadziliśmy zasadę, że może pan mieć trzy restauracje. I niech się pan cieszy, że nie każemy panu skasować tych sześciu ponad limit”. Myślę, okej, nie mogę się rozwijać, sprzedam to. A urzędnik na to: „Nie, nie. Nie może pan sprzedać dziewięciu, bo limit to trzy. Musi pan podzielić tę firmę na trzy oddzielne”. Okej, ale ja na tym stracę. To może zostawię to synowi. I tu urzędnik pyta: „A czy syn jest kucharzem?”. Nie jest, chce prowadzić biznes. I okazuje się, że nie może, bo jeśli nie jest kucharzem, to nie może przejąć restauracji. Takie mamy przepisy. Chcemy, żeby właściciel był kucharzem, pomimo że wiemy, że i tak musi zatrudnić szefa kuchni. I to jest właśnie pokazanie absurdu, do którego doprowadzono w branży aptek. Ludzie, którzy mają po 6-7 lokali, nie mogą się rozwijać. To wpływa również na zmniejszenie dostępności aptek dla pacjentów, np. w małych miejscowościach. Jeżeli mam otworzyć jedną aptekę w takiej miejscowości, to na niej nie zarobię. Mało tego, mogę stracić. Natomiast jeżeli będę miał osiem, dziewięć lokali i dziesiąty otworzę w miejscu, gdzie nie ma apteki, to efekt skali spowoduje, że to mi się będzie opłacało, nawet jeśli ta ostatnia będzie funkcjonowała gorzej. Chodzi o to, że zrobię większe zamówienia w hurtowniach, dostanę lepsze ceny i tak dalej. Na wcześniejszych posiedzeniach zespołu zaproponowałem rozwiązanie, które po wprowadzeniu limitów w województwie zachęcałoby aptekarzy do szukania możliwości rozwoju w innych województwach, tam gdzie jest mniejsze nasycenie aptek, kiedy już wyczerpie limit w swoim województwie. To może spowodować zwiększenie dostępności aptek dla pacjentów. W Polsce jest w tej chwili 500 gmin, gdzie nie ma ani jednej apteki czy punktu aptecznego. Na 2,5 tysiąca gmin to jest naprawdę bardzo dużo. Koncentracja jest w dużych miastach. W Małopolsce jest 900 aptek, a prawie 300 w samym Krakowie. Jeżeli ustalimy konkretny procent koncentracji, to apteki wyleją się na gorzej zaopatrzone obszary. Społeczeństwo nam się starzeje i musimy skracać ich drogę do apteki. Musimy też szukać rozwiązań, które zwiększą zakres usług farmaceutycznych. Chodzi o to, żeby odciążać POZ-y

Głos Wielkopolski
Środa, 15.04.2026

w takich kwestiach jak szczepienia czy niektóre badania. Kiedy starszy człowiek pójdzie do apteki, to mógłby sobie zmierzyć ciśnienie, sprawdzić poziom cukru – chciałbym iść w tym kierunku.

Przedstawiciele Naczelnej Rady Aptekarskiej także mają zastrzeżenia do projektu. Uznali go wręcz za „ultra niebezpieczny”...

Tak, twierdzą, że otwieramy rynek dla firm zachodnich z kapitałem z Kajmanów. Sieci zagraniczne w Polsce mają mniej niż 10 proc. rynku, reszta to są polskie podmioty: indywidualne, sieciowe i franczyzowe. Przecież to straszenie jakimś obcym kapitałem jest po prostu chore i niepoważne. Pytanie jest takie, kto przygotował przepisy, które zostały wprowadzone w 2023 roku? Nikt się nie chce przyznać. A ja zrobiłem to transparentnie od samego początku. Powiedziałem, kto przygotował, na czyją prośbę i zrobiłem to w miejscu, gdzie się dyskutuje, a nie przygotowuje ustawę pod głosowanie w Sejmie. Zostało to wykorzystane w taki sposób, że poseł Cieszyński był już umówiony ze swoim kumplem, dziennikarzem Patrykiem Słowikiem z Kanału Zero. I zamiast dyskutować w zespole, oni od razu wrzucili na Kanał Zero informację o tym, że Meysztowicz jest lobbystą. Ręce opadają. To jest odwrócenie uwagi od jednego ważniejszego problemu, a mianowicie koncentracji na rynku hurtowym. Maksymalna koncentracja jest w tej chwili na poziomie, powiedzmy, 400 aptek. Trzy hurtownie mają ponad 70 proc. rynku, a jedna, największa, ma ponad 40 proc. rynku! I o czym my tu mówimy? Kto decyduje o cenach? Hurtownia, bo to ona negocjuje z producentem, kupuje, a później przekazuje leki do aptek. I to oni dyktują warunki. Komu więc zależy na dekoncentracji, na rozdrobnieniu aptek? Tym podmiotom, które muszą przyjąć do nich po zakupie, bo są za mali, żeby być partnerem producenta. O to chodzi. Proszę sobie wyobrazić, czy ktoś, kto ma cztery apteki, będzie negocjował z Pfizerem zakup leków czy szczepionek? Nie, ale hurtownia, która ma trzydzieści kilka procent rynku już jest partnerem dla tego producenta. To jest klasyczny układ biznesowy. Oni po prostu chcą, żeby ci malutcy grzeczni stali w kolejce do nich w hurtowniach. Natomiast, kiedy ci mniejsi się łączą, robią większe sieci i grupy zakupowe, to już będzie dla tych większych niekorzystne, bo nie będą się mogli negocjować ceny.

Jak obecnie wygląda współpraca aptek z hurtownikami? Powiem tak: są normalne sieci, są apteki indywidualne, franczyzowe, działające w grupach

zakupowych, ale są też apteki dość mocno związane z hurtownikami. Same hurtownie jako takie nie mają prawa posiadać swoich aptek – jest zakaz ustawowy – ale mogą proponować aptekom indywidualnym partnerstwo. Problem polega na tym, że te partnerskie umowy dotyczą naprawdę bardzo dużej liczby aptek. Z oficjalnych danych wynika, że jedna z największych hurtowni w Polsce ma cztery tysiące podpisanych umów. To znaczy, że na jedenaście tysięcy aptek, cztery tysiące jest związanych z hurtownikami umowami partnerskimi. A na czym polegają te umowy? Głównie na tym, że na podstawie niektórych umów apteka zobowiązuje się kupić osiemdziesiąt procent towaru w tej hurtowni. Taki aptekarz w zasadzie nie ma wyboru. On może się oczywiście wycofać z umowy, płacąc jakąś karę, ale to pokazuje, że szukamy dziury nie w tym miejscu, w którym powinniśmy.

Czy zmiany proponowane w nowym projekcie mogłyby realnie obniżyć ceny leków?

Zdecydowanie tak. Tam gdzie jest konkurencja leki są tańsze o 30 proc. co wynika z badań cen leków w różnych regionach. Konkurencja zawsze wprowadza sytuację, w której dba się o promocję, lepsze ceny i tak dalej. Teraz w wielu miejscach są jedna, dwie apteki. Ponieważ odległość do następnej jest duża, to pacjent decyduje się do tego, żeby korzystać z najbliższego punktu, bo nie opłaca mu się jechać dalej, żeby kupić taniej. Liberalizacja tego sektora służy większej dostępności i zmniejszeniu cen. Różnice cen leków nierefundowanych w takich przypadkach sięgają kilkudziesięciu procent.

Czy są jakieś przykłady z innych krajów lub badania na poparcie tej teorii?

Badania dotyczą przede wszystkim rynku włoskiego, na którym przez dłuższy czas była bardzo duża regulacja, która później została poluzowana. Okazało się, że przy zastosowaniu koncentracji na wysokości 20 proc., żadne duże koncerny nie przejęły aptek. Do tego liczba aptek zaczęła się zwiększać. To jest jednak kwestia do dyskusji i można nad tym się zastanawiać. Zespół parlamentarny nie jest miejscem, gdzie zaczyna się legislacja. To jest pole dyskusji, wymiany poglądów. Przecież na zespoły przychodzą właśnie ci, którzy lobują za rozwiązaniami korzystnymi dla nich, to naturalna rzecz. Ja jestem przedsiębiorcą, reprezentuję w Sejmie to środowisko, nadal będę walczył o wolność gospodarczą, mniejsze podatki, deregulację przepisów. Pośłom PiS i Partii RAZEM nie mieści się w głowie, że można wspierać firmy i przedsiębiorców bezinteresownie.

Bezpłatne leki dla seniorów: na liście zabrakło ważnego preparatu. Co robić?

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Na najnowszej liście darmowych leków dla osób po 65. roku życia zabrakło Pradaxy, czyli jednego z popularnych doustnych leków przeciwzakrzepowych.

31 marca Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że na wniosek podmiotu odpowiedzialnego Boehringer Ingelheim sp. z o.o. produkt leczniczy Pradaxa (dabigatran) został wyłączony z bezpłatnego wykazu leków dla seniorów, czyli osób powyżej 65. roku życia.

Zmiana ta została ujęta w obwieszczeniu MZ z 17 marca 2026 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Nowe zasady obowiązują od 1 kwietnia 2026 roku.

Pradaxa to lek stosowany m.in. w leczeniu i profilaktyce zakrzepicy żył głębokich oraz zatorowości płucnej. Jego brak na liście D2 wywołał pytania o dalszy dostęp do terapii.

Ministerstwo Zdrowia uspokaja: est 13 alternatyw z dabigatranem

Resort zdrowia podkreśla, że mimo wycofania Pradaxy pacjenci nadal mają dostęp do bezpłatnych leków zawierających dabigatran, ponieważ w refundacji pozostaje 13 indywidualnych produktów leczniczych z tą samą substancją czynną.

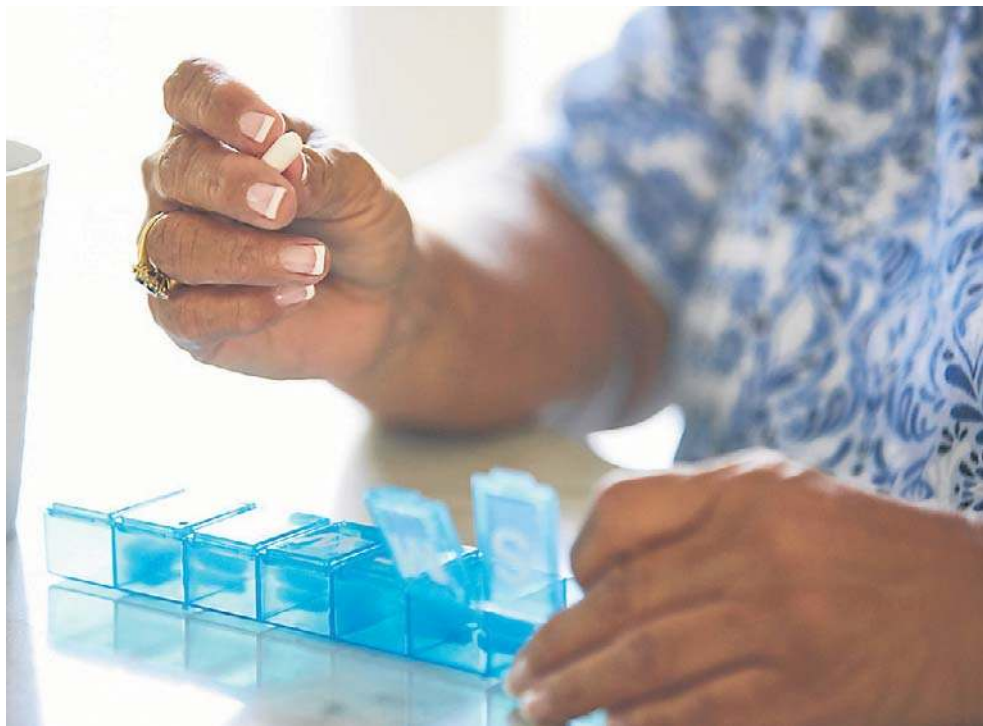
Wszystkie te preparaty znajdują się na liście D2 - leków bezpłatnych dla osób powyżej 65. roku życia.

WARTO WIEDZIEĆ

Zakrzepica żył – objawy

Najpowszechniejsze objawy zakrzepicy nóg to:

- tępy ból o stałym umiarkowanym natężeniu, który nasila się przy poruszaniu się,
- obrzęk,
- podwyższony poziom ocieplenia skóry,
- zasinienie skóry w obrębie zmian zakrzepowych,
- zwiększony stopień napięcia skóry,
- ból przy ucisku miejsca dotkniętego zmianami chorobowymi,
- powiększenie żył powierzchownych,
- zwiększona temperatura ciała, która stanowi konsekwencję procesów zapalnych toczących się w organizmie.



Pradaxa znalazła się poza listą bezpłatnych leków dla seniorów

Ministerstwo Zdrowia wskazuje, że w celu zachowania faktycznego dostępu do leczenia możliwa jest zamiana leku w aptece.

Dotyczy to recept na Pradaxę wystawionych przed 1 kwietnia 2026 roku, z przysługującą pacjentowi zniżką oraz z kodem uprawniającym do dodatkowego S.

W takiej sytuacji farmaceuta może wydać inny lek z dabigatranem, który znajduje się na liście leków bezpłatnych dla seniorów – bez dodatkowych kosztów dla pacjenta.

Pozostałe warunki realizacji recepty muszą jednak zostać zachowane.

Jednocześnie resort przypomina, że dabigatran został całkowicie wyłączony z listy leków bezpłatnych we wskazaniu dotyczącym profilaktyki przeciwzakrzepowej u pacjentów z migotaniem przedsionków.

Lista bezpłatnych leków z dabigatranem dla seniorów (stan na 1 kwietnia 2026 r.)

Na liście D2 pozostają następujące preparaty:

Dabigatran Eteksylan Stada

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów zakrzepicy żył głębokich lub zatorowości płucnej u osób powyżej 18. roku życia
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów zakrzepicy żył głębokich lub zatorowości płucnej u osób powyżej 18. roku życia

Daxanlo

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - prewencja pierwotna żyłnej choroby zakrzepowo zatorowej po alloplastyce biodra lub kolana, leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Mirexan

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Telexer

- kaps. twarde, 110 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 30 szt.
- kaps. twarde, 150 mg, 180 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Wasedoc

- kaps. twarde, 110 mg, 60 szt. - prewencja pierwotna po alloplastyce biodra lub kolana, leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP
- kaps. twarde, 150 mg, 60 szt. - leczenie oraz profilaktyka nawrotów ŻŻG i ZP

Co powinni zrobić seniorzy przyjmujący leki przeciwzakrzepowe?

Ekspertsi przypominają, że każda zmiana w leczeniu powinna odbywać się we współpracy z lekarzem lub farmaceutą. Seniorzy, którzy przyjmowali Pradaxę, nie powinni samodzielnie odstawiać terapii, lecz sprawdzić, czy przysługuje im zamiana na inny refundowany preparat z dabigatranem.

Zmiany na listach refundacyjnych to nie tylko kwestia formalna – dla wielu pacjentów

oznaczają realny wpływ na codzienne poczucie bezpieczeństwa i komfort leczenia.

Nowa lista refundacyjna

Od 1 kwietnia obowiązująca nowa lista leków refundowanych. Jedną ze zmian są wyższe opłaty dla pacjentów z cukrzycą. W części przypadków zmiany są symboliczne, ale w innych rachunek rośnie nawet o 105 zł za opakowanie.

Kwietniowa lista refundacyjna obejmuje 243 decyzje dotyczące kontynuacji refundacji oraz 16 nowych terapii.

Wśród nowych terapii 14 dotyczy chorób onkologicznych, a 2 wskazań nieonkologicznych. Sześć z nich jest ukierunkowanych na leczenie chorób rzadkich.

Większość nowych terapii - 15 - będzie dostępna w ramach programów lekowych, a jedna w refundacji aptecznej.

Nowe refundowane terapie obejmują m.in. leczenie raka wątrobowokomórkowego - niwolumab + ipilimumab, raka dróg żółciowych - pemigatynib, niedrobnokomórkowego raka płuca - atezolizumab oraz amiwantamab z chemioterapią, nowotworów z mutacją BRAF V600E - enkorafenib + binimetinib, hormonozależnego raka piersi - palbocyklib + fulwestrant.

Na liście znalazły się także nowe opcje leczenia chorób hematologicznych.

Dodatkowo refundacją objęto m.in. docetaksel w raku przełyku oraz paklitaksel w zaawansowanym raku żołądka.



Wiosna jest szczególnie uciążliwa dla alergików. Dodatkowo zanieczyszczenie nasila objawy alergii

Zanieczyszczone powietrze sprzyja alergiom

oprac. Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Według alergologa prof. Ewy Czarnobilskiej, objawy alergii na pyłek brzozy i innych drzew, np. leszczyny, olchy, pylących wiosną, nasilają się, kiedy wzrasta zanieczyszczenie powietrza pyłem PM2,5.

Badania prowadzone przez zespół Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowany przez prof. Ewę Czarnobilską, ujawniły istotne korelacje między zanieczyszczeniem powietrza a objawami alergii na pyłek brzozy.

- Do przeprowadzenia badania zainspirował nas fakt, że w Europie, również w Polsce, wskaźniki uczulenia na pyłek brzozy wzrastają i obecnie 10-20 proc. populacji ogólnej Europy, w tym Polski, ma alergię na pyłek brzozy - podkreśliła profesor.

Zespół badawczy analizował przypadki 50 mieszkańców Krakowa uczulonych na pyłek brzozy w latach 2023 i 2024, podczas sezonu pylenia, który przypada na koniec marca i kwietnia. Pomiar objawów alergii prowadzony był przy użyciu aplikacji mobilnej, która rejestrowała nie tylko symptomy, ale także stosowanie leków przeciwalergiczych. Kluczowym elementem badań była analiza stężenia pyłku

brzozy oraz zanieczyszczenia powietrza.

- Nasze badanie pokazało, że nawet przy małym stężeniu pyłku brzozy i dużym zanieczyszczeniu powietrza pacjent może mieć nasilone objawy alergii na pyłek brzozy - zauważyła prof. Ewa Czarnobilska.

Już wcześniej testy i analizy zespołu CM UJ pokazywały, że alergeny pyłku brzozy są bardziej agresywne w powietrzu zanieczyszczonym niż w czystym. Naukowcy wykryli, że objawy korelują z zanieczyszczeniem powietrza pyłem PM2,5, ale już nie z PM10 i ozonem.

- Nawet jeżeli stężenie uczulającego pyłku brzozy nie było wysokie, a stężenie PM2,5 takie było, to pacjenci uczuleni na ten alergen mieli bardzo nasilone objawy alergii, łącznie z objawami astmy sezonowej - dodała ekspertka.

W kontekście leczenia alergii, szczególnie przez odczulanie czy immunoterapię, świadomość wpływu zanieczyszczenia powietrza jest kluczowa. Gdyby pacjenci monitorowali nie tylko stężenie pyłków, ale także jakość powietrza, mogliby lepiej zrozumieć swoje objawy.

Konieczne jest zatem korzystanie zarówno z aplikacji monitorujących pyłki, jak i zanieczyszczenia powietrza.



Wyniki badań są istotne dla codziennego życia alergików, szczególnie w zanieczyszczonych miastach

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

LEKI A KAWA

Jakich leków nie można popijać kawą?

Zawarta w kawie kofeina to silny stymulant. Oznacza to, że napar oddziałuje szczególnie mocno na układ nerwowy, ale też na cały organizm. Kawa stymuluje działanie mózgu oraz neuronów, pobudza, dodaje energii, poprawia pamięć i koncentrację. Jednak z tego powodu wchodzi też w interakcje z lekami i może nasilić lub osłabić ich działanie, powodując przy tym wystąpienie skutków ubocznych. - Kofeina może wchodzić w interakcje z różnymi lekami, potencjalnie powodując działania niepożądane lub zmniejszając skuteczność leków. Pacjenci powinni utrzymywać spożycie kofeiny na dość stabilnym i umiarkowanym poziomie,

aby złagodzić wszelkie działania niepożądane lub interakcje ze stosowanymi regularnie lekami - powiedziała Jackie Lee, inspektor ds. bezpieczeństwa leków i farmaceutka informacyjna w Numark, w wywiadzie dla The Sun.

Czy przy lekach na ciśnienie można pić kawę?

Efedryna to lek stosowany w leczeniu niedociśnienia, czyli niskiego ciśnienia krwi. Lek powoduje wzrost ciśnienia krwi, podobnie działa kawa, która może nasilić działanie leku. Występuje wtedy przełom nadciśnieniowy, czyli nagły wzrost ciśnienia tętniczego wywołujący uszkodzenia naczyń m.in. w siatkówce oka, mózgu oraz uszkodzenia nerek czy serca. Taka sytuacja może doprowadzić do krwotoku podpa-

czynówkowego, czyli pęknięcia naczyń krwionośnego i krwawienia na powierzchni mózgu oraz psychozy.

Leki na ADHD a kawa

Leki stosowane w leczeniu zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD) to stymulanty, które działają psychoaktywnie zwiększając aktywność mózgu. W połączeniu z kawą mogą one doprowadzić do znacznego wzrostu ciśnienia krwi, tętna, przyspieszonego bicia serca, a także odczuwania lęku, zdenerwowania i problemów ze snem. W ten sposób zadziałają także inne stymulanty takie jak pseudoefedryna, epinefryna czy amfetamina. Łączenie ich

z kawą zwiększa ryzyko wystąpienia tachykardii, czyli zaburzeń pracy serca.

Kawa a leki na astmę

Osoby chore na astmę często stosują leki rozszerzające oskrzela i ułatwiające oddychanie takie jak aminofilina i teofilina. Pi-

cie kawy szczególnie na początku stosowania tych leków jest niewskazane, ponieważ kofeina może nasilać ich działanie, a także skutki uboczne takie jak drażliwość czy niepokój. Trudno będzie więc ustalić właściwą skuteczną dawkę leku. Dlatego, gdy zaczynasz stosować lek na astmę powstrzymaj się od picia kawy do czasu ustale-



nia odpowiedniego dawkowania leku.

Czy antydepresanty można popijać kawą?

Leki przeciwdepresyjne starszej generacji, takie jak leki trójpierścieniowe i inhibitory monoaminooksydazy (IMAO), zaburzają prawidłowe metabolizowanie kofeiny. Zostaje ona zatrzymana w organizmie dłużej co może prowadzić do wzrostu ciśnienia krwi i wysokiego tętna. Leki nowszej generacji takie jak leki z grupy selektywnych inhibitorów zwrotnego wychwytu serotoniny (SSRI) nie powodują takich interakcji z kofeiną.

Leki uspokajające a picie kawy

Leki uspokajające stosowane w leczeniu m.in. bezsenności i zaburzeń lękowych takie jak benzodiazepiny wpływają

na ośrodkowy układ nerwowy. Działają przeciwnie, nasennie i przeciwdrgawkowo. W połączeniu z kawą tracą te właściwości, ponieważ kofeina działa w sposób odwrotny do nich, pobudza i może nasilać niepokój. Dlatego leków uspokajających nie można popijać kawą, bo nie zadziałają.

Kawa z lekami na cukrzycę?

Kawa osłabia działanie leków przeciwcukrzycowych. Zawarta w niej kofeina podwyższa poziom cukru we krwi. Jeśli dodamy do małej czarnej cukier, mleko czy śmietankę, poziom glukozy we krwi wzrośnie jeszcze bardziej. Diabetycy powinni więc nie tylko nie popijać swoich leków kawą, ale także zmniejszyć ilość wypijanych filiżanek kawy w ciągu dnia i dokładnie sprawdzać poziom cukru we krwi glukometrem.

Ten smak może kosztować zdrowie

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Chrupiąca, przypieczona skórka z grilla czy patelni dla wielu osób to smak, któremu trudno się oprzeć. Problem w tym, że właśnie wtedy w jedzeniu powstają związki potencjalnie rakotwórcze.

Znaczenie ma nie tylko to, co jesz, ale też jak bardzo jest przypalone i w jaki sposób zostało przygotowane.

Jedzenie przypalonego jedzenia może dla niektórych być kuszące ze względu na zmieniony smak, ale wiąże się z istotnym ryzykiem dla zdrowia. Toksykolog Nynke Kramer wyjaśnia, że skala tego ryzyka zależy od różnych czynników, w tym rodzaju produktu i stopnia jego zwęglenia.

Wysokie temperatury w trakcie grillowania, smażenia czy głębokiego smażenia prowadzą do powstawania substancji rakotwórczych. Tworzą się one w wyniku reakcji chemicznych z udziałem makroelementów, takich jak białka, tłuszcze i cukry. Kramer jako poważny powód do niepokoju wskazuje policykliczne węglowodory aromatyczne (WWA). WWA to związki organiczne powstające przy niecałkowitym spalaniu materii organicznej, często obecne w żywności zawierającej tłuszcz.

Obecność tych szkodliwych substancji można porównać do skutków palenia papierosów. Grillowane mięso zawiera na przykład wysokie stężenia WWA, porównywalne z tymi w dymie papierosowym.



Znaczenie ma nie tylko to, co jesz, ale też jak bardzo jest przypalone i w jaki sposób zostało przygotowane. Sposób, w jaki przygotowujemy dania, może mieć kluczowe znaczenie dla ryzyka zachorowania na nowotwór złośliwy

Różne rodzaje żywności wytwarzają odmienne ilości substancji rakotwórczych. Produkty tłuste mają tendencję do tworzenia WWA, natomiast żywność bogata w białko generuje inne rakotwórcze związki. Produkty skrobiowe, jeśli są gotowane zbyt długo, mogą tworzyć akrylamid - substancję, którą w badaniach na zwierzętach powiązano z występowaniem nowotworów.

Kramer podkreśla, że sposób przygotowania, czas i temperatura mają wpływ na ilość powstających szkodliwych substancji.

Dłuższy czas obróbki i wyższa temperatura sprzyjają zwiększonej produkcji związków rakotwórczych.

Ostrzega, że zjedzenie mocno zwęglonej kiełbaski z grilla może być porównywalne z wypaleniem paczki papierosów.

Choć lekko zrumieniony kawałek mięsa zawiera pewne ilości szkodliwych substancji, ryzyko jest zdecydowanie mniejsze niż w przypadku całkowicie zwęglonej żywności. Kramer odwołuje się do toksykologicznej zasady „dawka czyni truciznę”, co

oznacza, że wyższy poziom narażenia zwiększa ryzyko.

Sama lubi piec i smażyć, ale przyznaje, że wiąże się to z potencjalnymi zagrożeniami dla zdrowia. Osobom zaniepokojonym powstawaniem substancji rakotwórczych proponuje gotowanie na parze lub w wodzie jako alternatywę.

Odradza natomiast jedzenie mocno przypalonej żywności i zaleca, by w miarę możliwości zdrapywać zwęglone fragmenty. W przypadku ekstremalnie przypalonych potraw najlepiej

w ogóle zrezygnować z ich jedzenia.

Sposób, w jaki przygotowujemy dania, może mieć kluczowe znaczenie dla ryzyka zachorowania na nowotwór złośliwy.

Onkolodzy wskazują, że popularny sprzęt kuchenny, taki jak popularne frytkownice beztłuszczowe, używane nieumiejętnie, może to ryzyko zwiększać.

Ostatnio bardzo popularne zrobiły się tak zwane airfryery, czyli frytkownice beztłuszczowe, ogrzewające jedzenie za pomocą gorącego powietrza. Są łatwe w obsłudze, często energooszczędne, a przede wszystkim pozwalają przygotowywać potrawy w sposób zdrowszy, bo bez nadmiaru tłuszczu.

Ale czy rzeczywiście tak jest? Onkolodzy mają pewne wątpliwości. Okazuje się, że sposób przygotowania jedzenia może być równie istotny dla zwiększenia lub zmniejszenia ryzyka zachorowania na raka, jak to, co jemy.

Problematyczna może być przede wszystkim nadmierna obróbka termiczna żywności.

- W roślinach zawarte są bardzo subtelne i delikatne związki przeciwnowotworowe, witaminy i enzymy - tłumaczy dr Andrew Pecora z Hackensack Meridian John Theurer Cancer Center. - Gdy oddziałujemy na nie gorącem, ulegają rozkładowi albo przenikają do wody, w której gotujemy, a którą potem większość osób po prostu wylewa do zlewu. Złóżka z grupy B i C.

Nie tylko niszczenie korzystnych związków ma miejsce, gdy nadmiernie podgrzewamy jedzenie. Temperatura może też prowadzić do wytwarzania kancerogenów:

- Gdy przypalamy jedzenie, mogą wytwarzać się związki uszkadzające DNA i zwiększające ryzyko nowotworów złośliwych: akrylamid, aminy heterocykliczne, węglowodory aromatyczne - mówi onkolog dr Brian Helfand z Endeavor Health.

WAŻNE

Jak uniknąć raka?

Przede wszystkim należy unikać spalenizny. Nie bój się przypiekania potraw w airfryerze na przyjemny złocisty kolor, ale czerń spalenizny musi być jasnym sygnałem: tego kawałek lepiej nie jedz. Zwracaj uwagę na zapach potrawy. Jeśli czujesz dym i spaleniznę, lepiej nie jeść. Toksyczne związki zawarte w jedzeniu często mają gorzki smak. Jeśli nie wiesz, czy dany kawałek jest nadmiernie przypieczony, spróbuj odrobinę. Jeśli poczujesz gorycz, lepiej odłóż ten kęs na talerz. Za zdrowsze sposoby termicznej obróbki żywności uchodzi obecnie gotowanie na parze, w wodzie i duszenie.



Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa /tekst jednolity z 22 czerwca 2015 r., Dz.U. poz. 1014 z późn. zm./, rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 kwietnia 2012 r. „w sprawie szczegółowego trybu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i ich części składowych, warunków obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz stawek szacunkowych gruntów” /Dz.U. poz. 540/ oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 stycznia 2009 r. „w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa /tekst jednolity Dz.U. 2013 r., poz. 1142/ informuje, że ogłasza przetargi na sprzedaż i dzierżawę nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży lub dzierżawy.

Zgodnie z Ustawą z dnia 10.02.2017 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (Dz.U. z dnia 23.03.2017 r.):

- art. 45 ust. 1 z dniem 31 sierpnia 2017 r. znosi się Agencję Nieruchomości Rolnych
- art. 45 ust. 2 z dniem 1 września 2017 r. tworzy się Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
- art. 46 ust. 1 Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa z dniem 1 września 2017 r. z mocy prawa wstępuje w ogół praw i obowiązków znoszonej Agencji Nieruchomości Rolnych (...)

ZSI.POZ.WKUR.4240.5495.1.5495.2026.IR

ODDZIAŁ TERENOWY W POZNANIU

podaje do publicznej wiadomości WYKAZ nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży,
położonych w powiecie chodzieskim, woj. wielkopolskie



Przedmiotem sprzedaży będzie nieruchomość rolna niezabudowana położona w obrębie PIETRONKI, gm. Chodzież, powiat chodzieski, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 13/1 o pow. 15.9502 ha, w klasie użytków: grunty orne RIVb – 4,2725 ha, RV – 10,3436 ha i RVI – 1,3341 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr POIH/00031770/0 przez Sąd Rejonowy w Chodzieży.

Na gruncie znajduje się środek trwały – nie dotyczy

Cena nieruchomości wynosi: 1.130.000,00 zł brutto (słownie: jeden milion sto trzydzieści tysięcy złotych)

Cena sprzedaży zawiera koszty przygotowania nieruchomości do sprzedaży.

Informuje się o możliwości rozłożenia ceny sprzedaży na raty.

PRZEZNACZENIE: Zgodnie z zaświadczeniem Wójta Gminy Chodzież, działka 13/1 o pow. 15.9502 ha położona obręb: PIETRONKI, gm. Chodzież, w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Chodzież zatwierdzonym uchwałą nr XI/57/03 Rady Gminy w Chodzieży z dnia 30.12.2003 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Chodzież przeznaczona jest na cele rolne, oznaczona graficznie na rysunku planu jako „teren upraw polowych”.

Zgodnie z ostatnią zmianą studium, na podstawie uchwały IX/69/2025 Rady Gminy Chodzież z dnia 23.01.2025 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chodzież przeznaczona jest pod tereny rolne.

Na podstawie art. 13i ust. 1 ustawy z dnia 17.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. popz. 1130 ze zm.) Rada Gminy Chodzież w dniu 29.11.2024 r. podjęła uchwałę nr VII/48/2024 w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Chodzież. Nie przewiduje się przeznaczenia działki na inne cele.

Gmina informuje, że:

- nie zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz o lokalizacji inwestycji celu publicznego;
- działka 13/1 bezpośrednio sąsiaduje z działkami przeznaczonymi w obowiązującym mpzp na cele rolne i na cele mieszkaniowe;
- przez nieruchomość oraz w jej pobliżu nie przebiegają ani nie będą przebiegać drogi szybkiego ruchu, autostrady lub inne drogi krajowe;
- działka posiada dostęp do drogi publicznej – drogi gminnej;
- w pobliżu działki przebiega linia energetyczna wysokiego napięcia;
- na działce nie występują pomniki przyrody oraz nie występują stanowiska archeologiczne;
- na działce nie przewidziano lokalizację elektrowni wiatrowych;
- działka nie leży na obszarze „Natura 2000”;
- działka nie jest położona w obszarze zdegradowanym i w obszarze rewitalizacji;
- działka nie jest położona w Specjalnej Strefie Ekonomicznej ani w jej sąsiedztwie;
- działka nie jest objęta Miejscowym Planem Odbudowy.

OPIS: Działka nr 13/1 o pow. 15.9502 ha położona obręb: Pietronki, gm. Chodzież, jest niezabudowana, nieogrodzona, wykorzystywana rolniczo. Kształt działki nieregularny, wielokątny. Teren równinny. Brak zadrzewień i zakrzaczeń. Uzbrojenia – brak. Działka położona jest w II okręgu podatkowym.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie na ww. działce nie występują publiczne źródła wodne wody płynące (Wp) oraz wody stojące (Ws), urządzenia melioracji wodnych ujęte w ewidencji urządzeń wodnych oraz zmeliorowanych gruntów prowadzonej przez Wody Polskie. Na granicy z działką nr 8127, obręb: Rataje, znajduje się fragment rowu melioracyjnego R-RP-1. Działka ta zlokalizowana jest poza obszarem szczególnego zagrożenia powodzią w myśl ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz.U. z 2024 r., poz. 1087 t.j.).

Zgodnie z informacją z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu na ww. działce nie występują zewidencjonowane stanowiska archeologiczne ani inne obiekty zabytkowe. Konserwator przypomina również, że w przypadku natrafienia w trakcie prowadzenia robót ziemnych na przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, jest zobowiązany zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami „1) wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot; 2) zabezpieczyć przy użyciu dostępnych środków ten przedmiot i miejsce jego odkrycia; 3) niezwłocznie zawiadomić o tym właściwego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta [...]”.

Uwaga:

Nieruchomość obciążona jest umową dzierżawy zawartą do dnia 30.09.2030 r. Aktualnie działka jest użytkowana rolniczo przez dzierżawcę.

KOWR może rozłożyć spłatę należności na raty, na okres nie dłuższy niż 15 lat, jeżeli przed zawarciem umowy sprzedaży nabywca nieruchomości wpłaci co najmniej 10% tej ceny i przedłoży zabezpieczenia spłaty kwoty należności rozłożonej na raty, a jego sytuacja finansowa pozwala na spłatę tej należności.

Nabywca nieruchomości musi spełnić wymóg określony w art. 28a ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U.2025.826 t.j.), tzn. iż kupujący oświadczy, że w wyniku tej sprzedaży łączna powierzchnia użytków rolnych będących jego własnością, jak również nabytych kiedykolwiek przez niego z Zasobu, nie przekroczy 300 ha oraz że jest świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.

Przy ustalaniu powierzchni użytków rolnych będących przedmiotem współwłasności uwzględnia się powierzchnię nieruchomości rolnych odpowiadających udziałowi we współwłasności takich nieruchomości, a w przypadku współwłasności łącznej uwzględnia się łączną powierzchnię nieruchomości rolnych stanowiących przedmiot współwłasności. Do powierzchni tej wlicza się powierzchnię użytków rolnych, które zostały nabyte z Zasobu, a następnie zbyte, chyba że zbycie nastąpiło na cele publiczne, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Powierzchnię użytków rolnych ustala się na podstawie oświadczenia złożonego przez nabywcę nieruchomości rolnej. Osoba, która złożyła nieprawdziwe oświadczenie, podlega odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia klauzuli następującej treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”. Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Nieruchomość zostanie sprzedana w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U.2025.826 t.j.).

W myśl art. 29b ust. 1 i 2 ww. ustawy z dnia 19.10.1991 r. każdy nabywca nieruchomości Zasobu przed zawarciem umowy sprzedaży składa oświadczenie o pochodzeniu środków finansowych na ten cel oraz że nie zawarł umowy przedwstępnej na zbycie tej nieruchomości. Osoba, która złożyła nieprawdziwe oświadczenie, o którym mowa w ust. 1 ustawy, podlega odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia. Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”. Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia.

Nieruchomość sprzedawana jest zgodnie z wyrysem z mapy ewidencyjnej oraz wypisem z ewidencji gruntów i budynków wydanymi przez właściwego terytorialnie starostę powiatu. Kupujący oświadczy w umowie sprzedaży, że nie będzie występował z roszczeniami wobec Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z tytułu ewentualnej niezgodności w zakresie rodzaju użytków oraz ewentualnej różnicy w powierzchni sprzedawanej nieruchomości, jeżeli po sprzedaży w wyniku pomiarów wykonanych przez uprawnionego geodetę okaże się, że powierzchnia przedmiotowej nieruchomości jest inna, niż jest to oznaczone w ww. dokumentach. Nabywca w oparciu o otrzymaną mapę i opis ustala granice nieruchomości na własny koszt.

Zgodnie z art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U.2025.826 t.j.) KOWR przysługuje **prawo pierwokupu** na rzecz Skarbu Państwa przy odsprzedaży nieruchomości przez nabywcę w okresie 5 lat od nabycia tej nieruchomości od KOWR.

Zastrzega się także umowne **prawo odkupu**, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, wykonywane przez KOWR na rzecz Skarbu Państwa w okresie **pięciu lat** od dnia zawarcia umowy sprzedaży, z ujawnieniem tego prawa w księdze wieczystej. Prawo odkupu może zostać wykonane przez KOWR zarówno w odniesieniu do całej nieruchomości, jak i w odniesieniu do poszczególnych jej części, niezależnie kto będzie wówczas właścicielem tej nieruchomości.

Oddział Terenowy KOWR zastrzega sobie możliwość odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży, jeżeli zajdą nowe, istotne okoliczności, w tym w szczególności nastąpi zmiana przeznaczenia gruntów, nabywający nie wywiąże się z obowiązków wynikających z umów zawartych z KOWR.

Niniejszy wykaz zostanie opublikowany na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR oraz zamieszczony na tablicach ogłoszeń w siedzibach: KOWR OT w Poznaniu/Sekcji Zamiejscowej w Pile, we właściwym miejscowo Urzędzie Miasta/Gminy, w miejscowości znajdującej się w obrębie geodezyjnym, we właściwej miejscowo Izbie Rolniczej, na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/kowr> oraz w gazecie „Głos Wielkopolski”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Poznaniu Sekcji Zamiejscowej w Pile, ul. Motylewska 7, 64-920 Piła, tel. (67) 211 04 36 lub (67) 211 04 25.

www.kowr.gov.pl

DROBNE

Biurow ogłoszeń:
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742,
e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

Dachy 781-098-740

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

AUTOREKLAMA

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

UMIKOP

Żwirownia

Andrzej Umiński
Zaborówiec, ul. Powst. Włkp. 18, 64-150 Wijewo
tel. 65 549 44 24, fax 65 549 48 47, kom. 608 079 183

POSIADAMY KRUSZYWO
BUDOWLANE

REKLAMA

maki

SZCZEGÓŁY NA STRONIE:
www.makiman.pl

A U CIEBIE
BYŁ JUŻ MAKI MAN!?

3 x 3 x SPRZEDAŻ = PLUSZOWY MAKI MAN

SKUP TUCZNIKÓW
MACIOR KNURÓW
KAŻDA STREFA ASF

tel: 601-19-19-44

REKLAMA

CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH
W WARSZAWIE

OGŁASZA PRZETARG
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
jako działki ewidencyjne nr 2/13, 2/25 i 2/26 obręb Gołecin,
arkusz mapy 27, położonej w Poznaniu przy ul. Dojazd 34A
wpisanej w księdze wieczystej PO1P/00095292/9

Cena nieruchomości: 26 100 000 zł netto

Termin i miejsce przetargu: 19.05.2026 r. godzina: 10.30
pok. 106, siedziba CUL w Warszawie, ul. Słoneczna 37, 00-789
Warszawa

Wysokość wadium: 1 305 000 zł

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia: www.cul.bip.gov.pl,
www.cul.com.pl, tablica ogłoszeń I piętro w siedzibie CUL.

Szczegóły na stronie: www.cul.com.pl - zakładka ogłoszenia

Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać
szczegółowe informacje dot. przetargu:
Pan Piotr Sitnicki tel. 504 315 895
e-mail. piotr.sitnicki@cul.com.pl

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 10 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) - zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 24 na odcinku Kamionna – granica województwa wielkopolskiego”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

I. Objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji – DK nr 24:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0016 – Gorzycko Stare
dz. o nr ewid.: 89/1, 108/1, 109/1, 110/5 (110/12, 110/13), 112, 114/1 (114/2, 114/3, 114/4), 121/2 (121/3, 121/4), 447/1, 459/3, 459/4, 459/5 (459/6, 459/7, 459/8, 459/9).
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 4/3, 4/33, 4/34, 4/35, 4/36, 4/37, 4/44 (4/45, 4/46), 5/1, 7/1 (7/2, 7/3), 10/2 (10/21, 10/22), 10/3, 10/17, 11/2, 11/4, 13/2, 13/8, 13/9, 14/1, 15/2, 15/4 (15/9, 15/10), 15/6 (15/11, 15/12), 15/7 (15/13, 15/14), 16/2, 16/3 (16/4, 16/5), 17/2, 17/14, 17/16, 17/17 (17/20, 17/21, 17/22), 17/19 (17/23, 17/24, 17/25), 22/2, 22/4, 22/5, 22/6, 24/2, 24/4, 24/14 (24/21, 24/22), 37/2, 37/6, 37/11, 42/2, 42/3 (42/4, 42/5), 50/2, 50/4, 66, 67/1, 68/1, 74/4, 74/5 (74/9, 74/10), 81/1, 82/1, 188, 189, 451/1, 451/2, 451/6 (451/7, 451/8, 451/9), 455 (455/1, 455/2), 456, 457 (457/1, 457/2, 457/3, 457/4).
Obręb: 0020 – Skrzydlewo
dz. o nr ewid.: 123/2 (123/5, 123/6), 145 (145/1, 145/2), 172, 181/1, 183/1 (183/3, 183/4), 183/2 (183/5, 183/6), 184/3 (184/4, 184/5), 185/6 (185/7, 185/8), 187/3 (187/7, 187/8), 187/4 (187/5, 187/6), 188/1 (188/4, 188/5).

II. Objęte zakresem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0016 – Gorzycko Stare
dz. o nr ewid.: 121/2 (121/4);
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 13/9, 37/6, 50/4, 188, 189;
Obręb: 0020 – Skrzydlewo
dz. o nr ewid.: 172.

III. Objęte zakresem budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 5/1, 10/2 (10/22), 42/3 (42/5);
Obręb: 0020 – Skrzydlewo
dz. o nr ewid.: 145 (145/2), 183/1 (183/3), 185/6 (185/8).

IV. Objęte zakresem budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0016 – Gorzycko Stare
dz. o nr ewid.: 459/5 (459/9);
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 4/36.

V. Objęte zakresem budowy lub przebudowy zjazdów:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 451/6.

VI. Objęte zakresem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 456.

VII. Niezbędne do nieodpłatnego przejścia przez teren wód płynących:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0019 – Gorzyń
dz. o nr ewid.: 4/34, 4/37, 22/5.

VIII. Niezbędne do nieodpłatnego przejścia przez tereny koleji:
Powiat międzychodzki, gmina Międrzychód
Jednostka ewidencyjna: 301403_5 Gmina Międrzychód
Obręb: 0019 – Gorzyń,
dz. o nr ewid.: 14/1.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) – zwanej dalej k.p.a., zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. 15 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 10 k.p.a. strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Marcinkowskiego 16/18 (tel. 73 527 10 53 lub 61 854 13 07, godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) oraz składać ewentualne wnioski, uwagi i zastrzeżenia do 29 kwietnia 2026 r.

Mapy przedstawiające przebieg inwestycji zostaną zamieszczone wraz z obwieszczeniem na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 15 kwietnia 2026 r.

REKLAMA

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biurow Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów

(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:

niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem

alkoholowym i ich rodzin

(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy

(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji

Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach

kwartantny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

○ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,

Poznań, ul. Grunwaldzka 19,

czynne pn. - pt. 8.00 - 16.00

tel. 61 866 66 81, 502 499 742

○ drogą mailową:

nekrologi@glos.com

○ poprzez Internetowe

Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

○ w zakładach pogrzebowych

współpracujących

z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net

Przepełnieni głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 4 kwietnia 2026 r.
zakończył swe pełne poświęcenia i dobroci życie
nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Jan Andrzej Kistowski

lat 87

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 16 kwietnia 2026 r. o godz. 9.30
w kościele przy ul. Ścinawskiej 49 w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.10
na Cmentarzu Junikowskim.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011509880

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Stefana Webera

Taty naszej Drogiej Koleżanki.

W tych bolesnych chwilach składamy wyrazy szczerego
współczucia, łącząc się myślami i sercem
z Tobą Justynko oraz Twoimi Bliskimi.

*Waldy Dzikowski
i przyjaciele z biura*

0011509261

Spieszmy się kochać bliskich, tak szybko odchodzą.

Naszemu Koledze
Doktorowi Rafałowi Rutkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Taty

składają

*koleżanki i koledzy z Katedry i Zakładu Patofizjologii
Uniwersytetu Medycznego
im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*

0011510015

AUTOPROMOCJA



Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

*„All the world's a stage,
and all the men and women merely players.”
William Shakespeare*

Z uczuciem wielkiej straty i żalu zawiadamiamy,
że w dniu 7 kwietnia 2026 roku odeszła od nas
niezwykle oddana Rodzinie

**Jolanta
Krupkowska-Ziętkiewicz**

lat 70

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 20 kwietnia 2026 roku o godzinie 13.00
na cmentarzu Friedhof Mundenheim,
Raschigstrasse 13, 67065 Ludwigshafen am Rhein.

Pograżona w żałobie

Rodzina

0011509374

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 10 kwietnia 2026 roku
w wieku 84 lat odszedł od nas

ś†p

dr hab. Józef Piróg,
prof. nadzw.

wieloletni pracownik Katedry Warzywnictwa
Wydziału Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Za działalność naukową i dydaktyczną
został odznaczony m.in.
Srebrnym Krzyżem Zasługi
oraz licznymi nagrodami
Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

W Osobie Pana Profesora
Uczelnia straciła wybitnego uczonogo,
wychowawcę wielu pokoleń naukowców,
człowieka życzliwego,
chętnie dzielącego się swoim doświadczeniem i wiedzą.

Msza święta w intencji Zmarłego zostanie odprawiona
w czwartek, 16 kwietnia 2026 r. o godz. 16.00
w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
w Kiekrzu, ul. Kierska 10.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek, 17 kwietnia 2026 r. o godz. 10.40
w Poznaniu na cmentarzu Miłostowo
(wejście od ul. Warszawskiej).

**Rodzinie i Bliskim
Zmarłego Pana Profesora**

wyrazy głębokiego współczucia
składają

*Rektor i Senat, Dziekan Wydziału Rolnictwa,
Ogrodnictwa i Biotechnologii
oraz wspólnota akademicka
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*

0011509285

SPORT

www.sportowy24.pl

„Wojna” o trawę w Lublinie.
Mecz Motor – Lech
pod znakiem zapytaniaMaciej Lehmann
sport@glos.com

Mecz Motoru Lublin z Lechem (2 maja) może odbyć się na innym obiekcie niż ten przy Stadionowej 1. W niedzielę Motor poinformował, że wstrzymuje sprzedaż biletów na starcie z mistrzami Polski.

Powodem jest fatalny stan murawy na wizytówce tego miasta Motor Arenie Lublin. Większościowy właściciel klubu Zbigniew Jakubas nie ma zamiaru płacić za wymianę ze swoich pieniędzy i grozi walkowerem. Obiekt jest zarządzany przez miejską spółkę MOSiR Bystrzyca. Nie zamierza ona ulegać presji klubu, a przedstawiciele spółki twierdzą, że przeprowadzenie wymiany murawy w tak krótkim czasie jest niemożliwe.

Całą tę bulwersującą sprawę opisuje „Kurier Lubelski”. Piłkarze i trener Motoru byli po niedzielnym meczu z Rakowem wściekli na stan murawy. Klub wydał w niedzielę oświadczenie, że wstrzymuje sprzedaż biletów na mecz z Lechem.

Jeżeli płyta nie zostanie wymieniona to piłkarze nie wyjdą na mecz z Lechem. Może, nie wiem, zagramy na Górniku Łęczna, w ogóle bez kibiców? Ręce opadają. Tyle wysiłku, stresu, poniosłem, żeby zbudować w Lublinie piłkę od zera, bo

tu była trzecia liga, dziadostwo zupełne... - mówił Jakubas.

Wymiany murawy nie będzie. - Mając na uwadze szacunkowy koszt wymiany murawy, procedura wymaga ogłoszenia postępowania w trybie ustawy „Prawo zamówień publicznych”. Terminy ustawowe sprawiają, że przeprowadzenie całej procedury wraz z realizacją prac w tak krótkim czasie (do 2 maja) jest niemożliwe - mówi Kurierowi Lubelskiemu Katarzyna Łepk-Gaweł z MOSiR „Bystrzyca”.

Planów wymiany w ogóle nie ma. - Stan murawy z meczu na mecz ulega poprawie, a przeprowadzone na początku rundy wiosennej zabiegi pielęgnacyjne przynoszą oczekiwane efekty. W związku z tym uznano, że kontynuacja działań regeneracyjnych będzie rozwiązaniem bardziej racjonalnym niż całkowita wymiana nawierzchni - komentuje dalej miejska spółka.

Na oddanej do użytku w 2014 roku Arenie tylko raz zmieniono murawę. Miało to miejsce w sierpniu 2019 roku.

MOSiR obudził się z ręką w nocniku. W zeszłym roku, gdy podjął decyzję, że wpuszcza Dynamo Kijów na kilka meczów, za które zarobił kilkaset tysięcy euro, obiecano, że część pieniędzy przeznaczy na wymianę płyty. To się nie stało i mamy to, co mamy. O to mam żal - powiedział portalowi „Weszło” Zbigniew Jakubas.



Ostatni raz murawa na Arenie Lublin była wymieniana w sierpniu 2019 roku

ENEA BASKET KOŃCZY, PLAY-OFF W INNYCH LIGACH

Dziś przed nami prawdziwie koszykarska środa. Oprócz finału OBLK w Lublinie z udziałem Enei AZS Poznań (początek o 18, relacja w tvpsport.pl) odbędą się mecze w I i II ligach.

Nieudany sezon kończą koszykarze Enei Basket meczem u siebie o 18 z Miners Katowice. Z kolei pierwszoligowe koszykarki Brother MUKS Poznań grają o 19 decydujący mecz o awansie z MKS w Pruszkowie. Natomiast koszykarze Mikstol Tarnovii i KS Pleszew o 18 stoczą wyjazdowe mecze II rundy fazy play-off. **PAT**



FOT. TARNOWIA

NOWY TRENER W ŚRODZIE

Polonia Środa ma od wczoraj nowego szkoleniowca. Został nim 37-letni Marcin Płuska.

Były trener ŁKS Łomża i Stali Stalowa Wola zastąpił Macieja Rozmarynowskiego. Jego zadaniem będzie przywrócenie nadziei na awans do II ligi. **PAT**

Fort UAM Poznań chce być kiedyś w elitarnej Plus Lidze



Adam Barabasz, dyrektor Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UAM, Bartosz Witkowski, prezes Fortu, Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania i Bartłomiej Ignaszewski, przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki RM Poznania

Maciej Lehmann
sport@glos.com

13 kwietnia 2026 r. ma przejść do historii jako dzień narodzin wielkiego klubu siatkarskiego w stolicy Wielkopolski.

Takie są przynajmniej plany grupy założycielskiej, wspartej przez władze miasta i UAM. Fort UAM Poznań w nadchodzącym sezonie zagra w I lidze, ale za kilka lat ma występować już na parkietach Plus Ligi. Ostatni raz w tej klasie rozgrywkowej w męskiej siatkówce poznański klub grał 14 lat temu i było to AZS UAM. Były też złe doświadczenia Poznania z klubem KS, który miał wielkie plany i... zbankrutował. Fort chce jednak iść na szczyt krok po kroku.

Fort, czyli bojowe nastawienie

- Skąd ta nazwa? Wspólnie uznaliśmy, że Fort w Poznaniu będzie kojarzył się z bojowym nastawieniem, a ono w sporcie jest bardzo potrzebne. Fort też kojarzy się z fortyfikacjami, a my chcemy budować siłę klubu w oparciu o współpracę z młodymi, młodzieżowymi pod-

miotami. Uznaliśmy więc, że ta nazwa będzie najlepsza dla nowego klubu - mówił nam Bartosz Witkowski, prezes Fortu Poznań i człowiek, który już pół roku temu chciał doprowadzić do połączenia Tarnovii Volleyball z Eneą Energetyką Poznań, by stworzyć projekt pierwszoligowego klubu w męskiej siatkówce. Z tych planów nic nie wyszło, więc Witkowski postanowił razem ze współpracownikami stworzyć nowy klub.

Jak jednak znaleźć się w I lidze bez awansu do niej? Fort postanowił odkupić licencję od pierwszoligowej Astry Nowa Sól, zespołu który w tym sezonie utrzymał się bez większych problemów na zapleczu ekstraklasy.

Współpraca z klubami

- Dziękuję za zaufanie władzom miasta i władzom uczelni. I liga będzie dla nas ważna, ale również ważne będzie tworzenie przestrzeni dla rozwoju utalentowanej młodzieży. Postanowiliśmy więc nawiązać współpracę z Krispołem Września, Tarnovią Volleyball, UKS Jedyńką Poznań i wspomnianą Astrą Nowa Sól - dodał Bartosz Witkowski.

Pomysł o powstaniu nowego klubu bardzo przypadł do gustu

zastępcy prezydenta Poznania, Marcinowi Gołkowi.

- Poznań sportem drużynowym stoi, o czym świadczą sukcesy piłkarzy Lecha i koszykarek Enei AZS Politechniki. Poznań jest jednak tak dużym ośrodkiem, że w przyszłości musi mieć też silne fundamenty siatkówki. Z tego powodu też budujemy silny ośrodek siatkówki plażowej. W przyszłości chcemy też zapełnić Arenę, a to się nie uda bez wysokiego poziomu sportowego. Projekt jest bardzo przyszłościowy i wierzę, że nie skończy się na deklaracjach i zapowiedziach. Już teraz zapraszam kibiców na pierwszy mecz Fortu we wrześniu w hali UAM - podkreślił Marcin Gołek.

W realizację ambitnych planów zaangażował się też Bartłomiej Ignaszewski, przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki w Radzie Miasta Poznania.

- Mam nadzieję, że dzisiejsza konferencja będzie rozpoczęciem nowej, wspaniałej historii. Zawsze ubolewałem, że w Poznaniu nie ma siatkówki na wysokim poziomie. Od pewnego czasu stawiamy na sporty zespołowe i zwiększamy finansowanie naszych drużyn. Fort będzie więc uzu-

pełnieniem tej zespołowej koncepcji - zauważył Bartłomiej Ignaszewski.

Trener obiecuje, że polubi Poznań...

Dyrektorem sportowym nowego klubu został czterokrotny mistrz Polski w siatkówce plażowej, były zawodnik i doświadczony trener, Damian Lisiecki. Za zdobywanie punktów na boisku ma odpowiadać zespół będący mieszańką rutyny z młodą siatką pod wodzą Mateusza Grabdy, trenera w przeszłości żeńskich zespołów Stali Mielec i Sokoła Mogilno oraz męskich ekip z Kielc i Siedlec, a także młodzieżowych reprezentacji siatkarszy do lat 18, 19 i 20. Co ciekawe pochodzący z Kielc Grabda wczoraj był po raz pierwszy w Poznaniu...

- Tak się złożyło, że nie miałem okazji odwiedzić tego pięknego miasta, ale moje związki z nim już niedługo będą bardzo ścisłe. Propozycja przejęcia zespołu pojawiła się miesiąc temu. Miałem inne opcje, ale ostatecznie postawiłem na Fort. Podejście prezesa, żeby pracować długofalowo i krok po kroku jest bardzo rozsądne. Zdecydowanie się pod nim podpisuję - podkreślił Mateusz Grabda. ©©